Nr. 86. We Lwowie — Niedziela 27 Marca 1898. Rok XXXIII.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Prenumeratorowie miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi Gaz. Nar. (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu**: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu**. Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeil 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu**: A. Steiner, **w Frankfurcie**: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie**: Reichman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: **Ogłoszenia zwyczajne** na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu. — **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: **Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Ze spraw zagranicznych.

Lwów d. 26 marca.

Do wiadomości o powszechnem zbrojeniu, któreśmy wczoraj zebrali, przybywa dzisiaj świeża, którą londyński *Daily Telegraph* otrzymał z Petersburga, mianowicie, iż 1 klasa rezerwy otrzymała zawiadomienie, że wkrótce pod broń będzie powołana, tudzież, że minister skarbu Witte przeznaczył dalszych 30 milionów rubli na zbrojenie floty. *Daily Telegraph* miewa dobre koneksye w Petersburgu, — w jakim zaś celu 1 klasa rezerwy miałaby pod broń być powołaną, nie podaje. Asygnowanie dalszych 30 milionów rubli na uzbrojenie floty wygląda tak, jak gdyby szło o należyte wyekwipowanie w broń, amunicyę, węgiel i prowiant istniejących już okrętów wojennych, podczas gdy asygnowane przez cara dwie sumy mają pójść na pomnożenie liczby okrętów.

Próbna mobilizacya francuskiej eskadry północnej w Breście i Cherbourgu zarządzona została w nocy z 21 na 22 b. m., udała się wybornie. Obie dywizye tej eskadry wiedziały zresztą naprzód o tej mobilizacyi. W Cherbourgu został rozkaz o świcie, w Breście o godzinie 8 dnia 22 z całym pośpiechem i akuratnie wykonany, tak iż Francuzi byli zdumieni i dumni z tej zwinności.

W Cherbourgu dywizya sześciu okrętów wojennych w czterech godzinach nabrała 1.800 ton węgla i prowianty wraz z różnym materyałem na 45 dni. W izbie posłów zapowiedziała skrajna lewica interpelacyę w sprawie tej mobilizacyi. tudzież co do zewnętrznej polityki, rządu i zajść we wschodniej Azyi. Izba w porozumieniu z rządem odłożyła odpowiedź na tę interpelacyę na dzisiaj.

Co do zbrojenia się Stan. Zjedn., wiadomo z prywatnych doniesień, że baterye broniące portu nowojorskiego uzbrojono w działa 10-centymetrowe, w porcie założono torpedy i miny podwodne, amunicyi jest podostatkiem. W porcie stoi dwuwieżowy monitor „Terror" i okręt szkolny dla rekrutów marynarskich. Wszystkie znaczne porty od Bostonu aż w dół do zatoki Meksykańskiej są obwarowane. Gotowych do boju jest 32 okrętów wojennych. z tych krąży 28 koło Kuby. Jak słychać, zamierza rząd waszyngtoński zaraz po wypowiedzeniu wojny opanować port Hawanny. Doniesieniom tym zupełnie wierzyć niepodobna. Długość atlantyckich wybrzeży Stanów Zjedn. wynosi przeszło 22.000 kilometrów, w co jednak jeszcze nie są wliczone wcale obszerne zatoki Massachusets, Delaware, Chasepeake itd. Słychać też z innej strony, że morskie siły wojenne Stanów Zjedn. nie są skoncentrowane koło Kuby, ale stopniami rozłożone od północnego stanu Maine aż do rzeki Rio Grande del Norte na granicy meksykańskiej.

Nie lenili się też Hiszpani. Hawanny bronią różne silne porty, uzbrojone w najnowsze działa, nadto wzniesiono baterye pobrzeżne, otrychujące port i miasto.

W dle ostatnich doniesień z Waszyngtonu, sprawozdanie amerykańskiej komisyi śledczej co do powodów katastrofy „Maine" nadeszło wczoraj i natychmiast wręczone zostało prezydentowi Mac Kinleyowi, — ma w poniedziałek Mac Kinley krótkim mesażem zawiadomić parlament o treści tego sprawozdania, a oraz telegrafem przesłać ją posłowi Stanów Zjednoczonych w Madrycie, aby o niej zawiadomił rząd hiszpański. Jak słychać, pragną tem Stany Zjednoczone nastręczyć gabinetowi hiszpańskiemu sposobność do dania wyjaśnień, od siebie zaś żadnych dalszych rekryminacyj nie wniosą.

Ten sam telegram donosi, że jak w kołach marynarskich słychać, sprawozdanie komisyi amerykańskiej, tak samo jak hiszpańskiej, nie podaje żadnych wcale dokładnych wyjaśnień co do właściwej przyczyny katastrofy. Wedle doniesień madryckich z dnia 24 b. m., odczytał Sagasta na posiedzeniu gabinetu telegram gubernatora Kuby, jenerała Blanco, donoszący, że kapitan niefortunnego okrętu „Maine" prosił go o pozwolenie rozsadzenia dynamitem ruin tego okrętu. Gabinet hiszpański odmówił jednak tego zezwolenia, gdyż należy czekać na sprawozdanie komisyi amerykańskiej.

Zaczem, jak już wiemy, minister marynarki Stanów Zjednoczonych postanowił odwołać swoich oficerów z Hawanny i porzucić rumowiska „Maine". Ze strony amerykańskiej żądanie, aby pozwolono je rozsadzić, było widocznie fintą, ale daremną. Zdaje się przeto, że sprawozdanie amerykańskie nie chcąc zwalić winy na własnych marynarzy, nie mogło też w istocie podsunąć jej, czy to rządowi hiszpańskiemu, czy jakiemu fanatycznemu Hiszpanowi.

Drezdeńskie *Neueste Nachrichten* otrzymały wprost z Hawanny list jakiegoś młodego Drezdeńczyka z dnia 7 bm., który jako nurek w służbie amerykańskiej wraz z pięcioma innymi nurkami badał rumowiska „Maine". Główną treścią tego obszernego listu jest, że nurkowie dotarli do magazynu prochu i nabojów i zastali tam wszystko nietknięte; że takiego okropnego spustoszenia nie mógł sprawić nawet najsilniejszy torped, który w boki uderza, tylko sprawiła to mina podwodna.

Do poniedziałku, a raczej do wtorku musimy czekać na wyjaśnienie rzeczy w mesażu Mac Kinleya. Jak słychać, miał on w rozmowie z kilkoma wybitnymi deputowanymi oświadczyć, że co tylko będzie można, uczyni dla powstrzymania wybuchu wojny i wynurzył nadzieję, że mu się to uda. I tak zapewne będzie. Nie może on być pewnym, czy się Europa, lub które z jej mocarstw nie wda w tę sprawę, a w takim razie musieliby się chełpliwi „Amerykanie" cofnąć ze wstydem. W samych też Stanach Zjednoczonych dobrze wiadomo, że tylko banda spekulantów cukrowniczych, ryżowych i tytoniowych prze do wojny, aby zniszczyć konkurencyę Kuby. A nadto powstańcy kubańscy, którzy radzi przyjmowali pomoc, choć nie urzędową, ze Stanów Zjednoczonych, mogą w razie wojny połączyć się z wojskiem hiszpańskiem, wiedząc, coby całą obecną ludność Kuby czekało w szponach bandytyzmu „amerykańskiego".

Frankfurter Ztg. donosi, że Porta osobnym okólnikiem zawiadomiła mocarstwa, iż kandydatem jej na godność gubernatora Krety, jest Aleksander Karateodory basza (który już sprawował ten urząd). Równocześnie atoli Porta zawiadomiła mocarstwa, że gdyby one na kandydaturę tę się nie zgodziły, ma jeszcze wielu innych kandydatów w zapasie. Tymczasem z Petersburga donoszą, że ks. Jerzy grecki już w kwietniu przybędzie do Petersburga, coby znaczyło, że na kandydaturę jego już się godzą wszystkie mocarstwa prócz Turcyi, i że kandydatura przeprowadzoną zostanie.

W Sudanie poczęła się druga część anglo egipskiej kampanii przeciw mahdzistom, których niedaleko ujścia Atbary do Nilu pobito. Szybkostrzelnym karabinom i działom nie zdołają stawić oporu mahdziści. Kitchener basza dowiódł niepospolitego sprytu w swoich operacyach, — i tak dnie panowania chalifa Abdulli są policzone. Anglia stanie silną stopą w głębi Sudanu i będzie mogła stamtąd krzyżować zapędy Francuzów i Belgijczyków, a ewentualnie też Menelika — o co jej głównie, a nie o rozbicie tylko państwa mahdzistów, groźnego tylko Egiptowi chodzi.

Trzy wnioski.

Jak już wiadomo z telegraficznych sprawozdań z posiedzenia Koła polskiego i Rady państwa, dr. Leon hr. Piniński uzyskawszy aprobatę Koła polskiego przedłożył w pełnej Izbie posłów trzy wnioski, a to jeden dotyczący uwolnienia od opłaty należytości przenośnej takich gospodarstw włościańskich, których wartość nie przewyższa 2.500 zł. — drugi o zmianę postępowania w sprawach spadkowych, gdy wartość nieruchomości nie przewyższa 10.000 zł. — i wreszcie trzeci wniosek co do przyspieszenia wprowadzenia w życie uchwalonej już regulacyi płac urzędników państwowych.

Wnioski te opiewają dosłownie:

Wysoka Izba raczy uchwalić: Wzywa się ck. rząd najusilniej:

I. Aby wniósł bezzwłocznie nowelę o należytościach, która — rozszerzając postanowienia ustawy z 31 marca 1890 r. Nr. 53 dz. u. p. i uwzględniając oświadczenia, jakie wydał rząd podczas sesyi XIII (posiedzenie z dnia pierwszego października 1897 roku) — następujące zasady wprowadziłaby w życie:

a) Przy przeniesieniu własności, służebności, użytkowania lub używania nieruchomości z rodziców na dzieci lub potomstwo na przypadek śmierci, należałoby — o ile przeniesiona rzecz jest budynkiem, przez właściciela samego zamieszkałym lub używanym, albo nieruchomością, do gospodarstwa wiejskiego przeznaczoną, a przez samego właściciela, względnie jego rodzinę, uprawianą, którejto rzeczy wartość 2.500 zł. nie przekracza— zaniechać zupełnie pobierania należytości z tytułu przeniesienia.

b) Przy wszystkich przeniesieniach praw na nieruchomościach, pod a) wskazanych, należałoby do granicy 10.000 zł. wartości zredukować znacznie należytości i z przeniesienia z tem wszakże ograniczeniem, że przy przeniesieniach między żyjącymi wtedy tylko miałoby to nastąpić, jeżeli pod a) wskazane wymogi używania nieruchomości się tyczące zachodzą i względem nowo nabywającego.

II. Aby wniósł projekt do ustawy, któryby zmienił postanowienia, tyczące się postępowania w sprawach niespornych, a w szczególności rozprawy spadkowej, zastosowując następujące prawidła:

a) Jeżeli główną częścią masy spadkowej jest budynek, przez samego właściciela zamieszkany lub używany, albo do gospodarstwa wiejskiego przeznaczona nieruchomość, którą sam — właściciel, względnie jego rodzina, uprawia — a wartość nieruchomości 10,000 złr. nie przekracza — rozprawę spadkową przeprowadzić mieliby zawsze urzędnicy sądowi, nie zaś notaryusze, jako komisarze sądu.

b) Pod warunkami, pod a) wskazanymi, za przeprowadzenie wszystkich aktów do rozprawy spadkowej należących, należałoby uiszczać zawsze tylko stałą, w stosunku do wartości nieruchomej rzeczy, możliwie małą, około 1% wartości całej wynoszącą należytość.

Pod względem formalnym wnosi się: Wniosek pod I przydziela się komisyi należytości z 24 członków się składającej, którzy wybrać się mają z pełnej Izby; wniosek rub. II komisyi prawniczej, z równej ilości członków złożonej.

III. Wniosek hr. Pinińskiego i tow. w przedmiocie wejścia w życie ustaw o podwyższeniu płac urzędników państwowych, profesorów, nauczycieli i sług państwowych i o kongrui kleru, przyjmujący równocześnie odpowiednie pokrycie budżetowe, brzmi:

Zważywszy, że sprawiedliwość nakazuje, by powyższe ustawy w najbliższym czasie weszły w życie; zważywszy, że równocześnie z tamtemi miała wejść w życie ustawa o podwyższeniu płac sług państwowych, której przedtem nie załatwiono z powodu nieporozumienia obu Izb co do terminu; zważywszy, że należy znaleźć źródło, któreby pokryło roczną nadwyżkę budżetową, która przynajmniej 15 milionów wynosić będzie; zważywszy, że w XIII sesyi wniesiony projekt do ustawy o podatku ze sprzedaży cukru byłby — zdaniem wnioskodawcy — stosownem pokryciem i że projekt podobny w chwili obecnej prawdopodobnie bez trudności znaleźć mógłby przyzwolenie Rady państwa, wnoszą podpisani:

Wysoka Izba raczy uchwalić: wzywa się ck. rząd usilnie:

I Aby wniosek podobny Izbie posłów bezzwłocznie przedłożył.

II. Aby przez Radę państwa uchwalone ustawy o podwyższeniu płac i kongruy, tudzież ustawę pod I. wskazaną po jej konstytucyjnem przyjęciu do sankcyi najwyższej przedłożył, skoro tylko znajdzie się dochód państwowy, któryby nadającą się stąd nadwyżkę w części pokrył.

III. Aby celem pokrycia wspomnianej nadwyżki podobny wniosek, jak w sesyi XIII (o podatku ze sprzedaży cukru, Izbie posłów przedłożył i tegoż przyjęcie popierał.

Pod względem formalnym wniosek należy przydzielić komisyi budżetowej.

Polacy i rząd niemiecki.

Lwów d. 26 marca.

Onegdaj już po krótce podaliśmy w telegraficznem streszczeniu przebieg rozpraw w parlamencie niemieckim nad kwestyą powiększenia marynarki, a w szczególności podaliśmy w streszczeniu przemówienie księcia Radziwiłła i ministra Posadowskiego.

Dzisiejsze dzienniki berlińskie przynoszą następujące streszczenie obu tych przemówień:

Ks. Ferdynand Radziwiłł imieniem Koła polskiego w berlińskim parlamencie oświadczył:

„Polacy zajmują wobec projektu stanowisko odmowne. Protestujemy jednak przeciw ewentualnemu przypuszczeniu, jakoby ono pochodziło z lekceważenia wielkich względów narodowych, którymi większość izby kieruje się w tej sprawie. Atoli są chwile w parlamentarnem życiu, w których reprezentanci wyborców muszą brać na uwagę postępowanie rządu względem nich. Odpowiedzialność za zajęcie odmownego stanowiska pozostawić musimy rządowi, który przez usta swego wiceprezydenta wypowiedział wojnę części ludności Prus. (Protest na prawicy.) Nie możemy uważać za prosty przypadek, że w chwili, w której tak wielkie żądania stawia się ludności, w sejmie pruskim żąda się stumilionowego funduszu z tym wyraźnym celem, aby ludności polskiej zaszkodzić ekonomicznie. (Protest na prawicy).

„Pruski minister finansów wywiesił rodzaj Gesslerowskiego kapelusza (Gesslerhut) i dał ludności niemieckiej radę: Natrzyjcie tylko ostro na Polaków, a wnet skruszeją! Wobec takiego postępowania nie możemy inaczej z swej strony postąpić, jak tylko głosować przeciw projektowi, właśnie dla tego, ponieważ minister finansów pozwolił sobie ujemnie skrytykować nasze stanowisko wobec projektu. To jest naszą odpowiedzią na to! (Żywe oklaski w Kole polskiem)

Energiczna mowa reprezentanta Koła polskiego niemile widocznie podziałała na rząd, którego reprezentanci dotąd wcale nie brali udziału w dyskusyi. Dopiero po mowie księcia Radziwiłła wyszedł rząd z rezerwy i usiłował przez usta hr. Posadowskiego przeciągnąć Polaków na swoją stronę. Wywody jego streszczają pisma berlińskie w sposób następujący:

„Ubolewałbym bardzo — powiada hr. Posadowsky — gdyby w parlamencie miał się przyjąć zwyczaj załatwiania spraw poszczególnych państw związkowych. (Bardzo słusznie! na prawicy.) Wywody księcia Radziwiłła zmuszają mnie jednak do wypowiedzenia kilku uwag o sprawie, którą poruszył. Uważa on projekt marynarki jako postulat uzasadniony, nie chce jednak za nim głosować, ponieważ Prusy uciskają Polaków. Protestuję stanowczo przeciw temu twierdzeniu. Rząd pruski dalekim jest od zamiaru prowadzenia walki politycznej przeciw Polakom, którzy tak dobrze są jego poddanymi, jak obywatele niemieckiego języka. Ale rząd pruski ma prawo i obowiązek starać się o umocnienie ekonomicznego i politycznego stanowiska ludności niemieckiej w polskich dzielnicach, co jest w interesie Prus bezwarunkowo koniecznem. Rząd pruski nie ma wcale zamiaru(!) zgermanizowania Polaków (oklaski i protesty, wołanie: nanu!) usiłowanie takie byłoby bezowocnem, a według mojej znajomości stosunków także głupiem. Jeżeli zaś polscy posłowie uznają konieczność i pożyteczność projektu, to logicznie winni za nim głosować, gdyż razem z swymi wyborcami mają ten sam interes w bezpieczeństwie rzeszy niemieckiej jak każdy inny niemiecki poseł. (Bardzo słusznie! na prawicy.) Nie tracę jeszcze nadziei, że panowie z politycznych i taktycznych(?) względów ostatecznie do tego zdania się przychylicie."

Dziennik Posnański czyni o rozprawach tych następującą uwagę: „Już kilkakrotnie wspominaliśmy, że byłoby, zwłaszcza wobec zagranicy, daleko przyzwoiciej, gdyby wniosek marynarski nie znalazł w parlamencie żadnej opozycyi, ale niestety, przyzwoitość nie jest czynnikiem stanowczym w polityce. Wierzymy też w szczerość osobistych oświadczeń hr. Posadowsky'ego, ale ogólny prąd antipolski w rządzie i w opinii „narodowej" Niemiec. nie usposabia naszej opinii do stłumienia w sobie względami „przyzwoitości" ciężkiego żalu i oburzenia na system polityczny, któremu ulegamy. Zatem więc posłowie nasi, chcąc pozostać w zgodzie z opi-

---

21

Z pamiętnika Helenki.

Przez

Jana De La Brète.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, to niepodobna, mój ojcze to niepodobna! Prosiłem cię, abyś zaraz po przybyciu rozmówił się z panem de La Platière. Odmówiłeś pod pozorem, że pragniesz dać mi jeszcze czas do namysłu, i że chcesz sam poczynić dodatkowo pewne obserwacye. Otóż muszę ci, ojcze, oświadczyć, że nic nie zdoła już zmienić mego zdania.

— Nie posądzałem cię nigdy, Piotrze, o taki brak zastanowienia. Może mi to przyznasz przynajmniej, że takiego posagu nie znajdziesz już prawdopodobnie w swem życiu. Fortunka nie do pogardzenia

I tak dalej na temat ten rozprawiał wymownie.

O miłości, o prawdziwem życiu nie powiedziano już ani słówka, jakby to były akcesorya, bez których doskonale obywać się można, Perseusz jednak — muszę to powiedzieć na jego pochwałę — trzymał się mężnie i konsekwentnie. Przyrzekł sobie uroczyście, że nie weźmie szalonej żony i od zdania swego nie odstąpi za nic w świecie.

— Czyń co chcesz, mój ojcze, lecz niech się to raz nareszcie wyjaśni.

— Jakże ja się mam zabrać do tego?

Rozmawiali głośno w przekonaniu, że sąsiedni pokój nie jest zajęty. Nie straciłam też ani słówka z pouczającej rozmowy i sprawiałam się cicho jak myszka

XXX.

8 sierpnia.

Około godziny ósmej rano poprosiłam pana de La Platière, aby wyszedł ze mną na równinę ścielącą się u stóp Furki. Szczyty gór, które mieliśmy przed sobą, rzucały olbrzymie cienie, nie dotknięte jeszcze słońcem i tchnęły tragiczną jakąś powagą. Trudno było wymarzyć wspanialsze ramy dla uroczystej i stanowczej sceny, która teraz nadeszła.

— Czego sobie życzysz, Helenko?

— Okujcie mnie znowu w moje kajdany! — zawołałam z mocą.

— W kajdany?

— Tak jest! Przytwierdźcie kajdany do mojej skały. Skała i kajdany to moja wieżyczka, opiekunie, a ja jestem Andromedą.

— Mniejsza zresztą o to, czyś Andromedą, czy nie, czyś szalona, czy rozsądna, dość, że ten oficer, Helenko, jest doprawdy dzielnym człowiekiem. Powtarzam, człowiek wielkich zalet.

— Nie przeczę... Jest to bardzo biegły technik czy inżynier, przebrany za huzara. Nie unosi się nigdy, a własne, wyrobione zdanie ma tylko o technicznej stronie swego zawodu. Rzeczy wielkie rażą go i niepokoją. Nie dość, że nie potrafiłby nic ubarwić i podnieść, ale, gdyby tylko mógł, zmniejszyłby chętnie nawet sklepienie niebieskie. Czy broni ojczyzny przeciwko niesłusznym atakom? Nie. Czy taka postawa nie uwłacza żołnierzowi? Wczoraj zachował się tak mizernie, że to mogło się stać ową przysłowiową kroplą wody, gdyby czara nie była już oddawna przepełniona. Człowiek bez charakteru, bez szerszego poglądu, brak mu bystrości, brak...

— Za pozwoleniem, za pozwoleniem — wtrącił pan de La Platière — czy nie przypominasz sobie, jak pochlebnie wyrażał się generał o jego inteligencyi?

— Na cóż się przyda inteligencya jeżeli nie umiemy jej zużytkować.

— Ależ on to umie!.. Gdybym był kobietą, podobałby mi się niezmiernie człowiek, obdarzony takim spokojnym i równym charakterem. Jest to umysł rozważny, praktyczny...

— I zgryźliwy!... Nie ma dnia, aby na coś nie narzekał. Czuję, że gdybym wyszła za niego, po tygodniu uciekłabym już z dowódcą szwadronu!

— Proszę cię, Helenko, miarkuj się! wiesz przecież, że tego nie lubię. Ale czy zastanowiłaś się, w jakie drażliwe i kłopotliwe wprawiłaś nas położenie?

— Nie ma żadnej obawy, kuzynku, Jemu chodzi tylko o to, aby się wycofać. Posłuchaj mnie tylko.

Zaledwie jednak rozpoczęłam moje opowiadanie, ujrzałam zbliżającego się do nas pana Hanvec. Zostawiłam go tedy z opiekunem, a sama skierowałam się do tej części góry, gdzie siedział kapitan, zatopiony głęboko w myślach.

— Wydajesz mi się pan bardzo smutnym — rzekłam do niego.

— O, nie... wcale nie...

— Twarz mówi co innego. Patrz pan: opodal opiekun mój i ojciec pański rozmawiają ze sobą. Pociesz się pan tedy; już tam oni wyjaśnią i załatwią tak całą sprawę. że nie będziesz pan miał powodu lękania się ciągłego ruchu, istoty szalonej i dziwacznej, widzącej zawsze to czego nikt nie widzi..

— Pani!..

— Ładnie mnie pan wczoraj odmalowałeś, nie ma co mówić! — rzekłam ze śmiechem.

— Słyszałaś pani naszą rozmowę! — zawołał zmieszany ogromnie.

— Słyszałam. — Ale nie bierz pan tego do serca; zapewniam pana, że nie mam najmniejszego żalu, gdyż niespokojny mój duch nie sięga tak daleko. Uczyniliśmy próbę, i ta się nie powiodła. Czy może być co prostszego?

— Nie mogę sobie doprawdy darować... słowa uniosły mnie daleko po za granicę tego, co myślałem.

— Nie broń się pan, lecz pospołu ze mną dziękuj Niebu za niespodziankę, którą zawdzięczamy cienkim ścianom hotelu.

Zmieszany jeszcze w gruncie rzeczy rad z siebie, poszedł ze mną do kuzynka.

— Obaj macie panowie zakłopotane miny — odezwałam się do nich — ale my przyszliśmy tu ze skutecznym sukursem. Kapitan i ja uradziliśmy mianowicie, że zbyt wielka dzieli nas różnica charakterów, abyśmy się mogli pobrać.

— Szkoda, wielka szkoda! — zawołał uczony. — A co, nie mówiłem panu? - dodał, odwracając się do kuzynka. — Po co życzyłeś pan sobie, aby poznali się bliżej? Gdyby nie to, małżeństwo byłoby przyszło do skutku.

Opiekun atoli, który oczami duszy widział mnie już, jak pędzę na koniu dowódzcy szwadronu, odezwał się poważnie:

— Na tym punkcie mam stałe, wyrobione zapatrywania i nie miałem nigdy powodu żałować tego, co uczyniłem idąc za głosem rozsądku.

— W takim razie musiałeś pan strzelić niejednego bąka! Ach, pani, gdyby to o mnie chodziło... i gdybym był młodszy o jakie trzydzieście lat.. Syn mój jest safandułą! — mruknął w końcu tak niewyraźnie, że tylko ja do słyszałam.

W głębi ducha potwierdziłam ten sąd, ale nie wypadało mi objawić tego głośno.

— My zejdziemy tędy — rzekłam, wskazując jedną stronę lodowca — a panowie obierzcie drogę tamtędy.

Uścisnęłam przyjaźnie dłoń Perseusza, który przestał być Perseuszem, ukłoniłam się chłodno uczonemu i powróciłam do hotelu, aby poczynić przygotowania do wyjazdu.

Pan de La Platière wypytywał mnie z zaciekawieniem, w jaki sposób doprowadziłam do zerwania.

— Cały węzeł gordyjski przecięłam kuzynku, z łatwością nożyczkami.

I powtórzyłam mu rozmowę, wysłuchaną przypadkiem dnia poprzedniego.

Ludzie grzeszą często zabawną niekonsekwencyą, dość bowiem powiedzieć, że opiekun, zamiast wziąć w obronę pana Piotra Hanvec, stanął tym razem po mojej stronie.

— A, nie po obałaś mu się!... no, no, wybredne jest, widzę, to oficerzątko — rzekł z pogardą. — A ciekawym też jakiem prawem nazywa cię szaloną?

(C d. n.)

Płótna rumburskie, irlandzkie i holenderskie, Stołową bieliznę, Szyfony, Szirtingi, Dymki, Chustki do nosa płócienne — poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów plac Maryacki l. 8.

Nowości z konfekcyi na wiosnę poleca Magazyn Schayerów we Lwowie

nią swych wyborców, nie będą się mogli przychylić do życzenia hr. Posadowsky'ego i innego ministra, o którym piszą w *Gazecie Gdańskiej*, że jednemu z wpływowych posłów radził, żeby się Polacy od głosowania wstrzymali. Miał to być sam p. Miquel, który niedawno zapewniał, że byle ostro na Polaków nacierać, a zaraz ulegną. Posłowie nasi staną na stanowisku, które tak znakomicie określił ks. Ferdynand Radziwiłł".

Galic. Kasa oszczędności.

Lwów d. 26 marca.

W dzisiejszem dorocznem zgromadzeniu towarzystwa gal. kasy oszczędności wzięło udział pod przewodnictwem dra Małeckiego przeszło 30 członków. Po zagajeniu obrad przez prezesa, po przedstawieniu komisarza rządowego i oddaniu czci członkom zmarłym przez obecnych — dyrektor kasy p. Zima zdał sprawę z finansowych rezultatów za r. 1897.

W roku tym czysty zysk obliczony od ogólnej sumy kapitału, którym kasa obracała, daje cyfrę 55 setnych części procentu, a jest ona wyższą i od cyfry za r. 1896 i 1895, w których wynosiła tylko 52 względnie 51 setnych procentu.

Kasa obrotu miała u siebie w r. 1897 — 93,197.778 zł, z czego zysk czysty 169.931 zł. tj. o 11.883 zł. więcej niż w r. 1896. Stan wkładek z końcem r. 1897 u 76.675 stron wyniósł 32,034.248 zł. tj. o 1,972.126 zł. więcej niż w r. 1896 — pożyczek hipotecznych w liczbie 11 wydano na 1,475.745, ogółem miała kasa na dobrach 10.869.429 tj. o 900.000 zł. mniej niżw roku 1896 — na realnościach ma kasa 9,817.940 tj. o 2,100.000 zł. więcej niż w r. 1896, a w r. 1897 wydano 193 pożyczek na 2,367.961 zł., u gmin i powiatów ma kasa 540.487 zł o 10.000 mniej niż w r. 1897 a w r. 1897 dano jedną tylko pożyczkę 25.000 zł. — u stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ma kasa 1,192.614 zł. o 150.000 więcej niż w r. 1896 — na wekslach, 3,462.379 zł. o 450.000 więcej niż w r. 1896 — na rachunkach bieżących, pokrytych efektami 5.202.199 zł. tj. o 900.000 zł. więcej niż w r. 1896. Płace urzędników wynosiły 83.327 zł., t. j. o 4.600 zł. więcej niż w r. 1896, fundusz rezerwowy powiększył się o 118.306 zł. i doszedł do kwoty 3,102.858 zł. — fundusz emerytalny 380.949 zł. czyli wzrósł o 8.956 — fundusz pamiątkowy 415.723 złr., wzrósł zatem o 23.088 zł. — stypendyjny doszedł do 8.691 zł. t. j. wzrósł o 140 zł. — fundusz nagród dla sług doszedł do sumy 10.110 zł. — rachunki za budowę własnego gmachu dla kasy już ukończono i wartość gmachu wstawiono do funduszu rezerwowego — fundusz rezerwowy pokryty bez wyjątku papierami wartościowymi wyniósł 3,860.469 zł. 58 ct.

P. Stanowski w dyskusyi nad sprawozdaniem domagał się, aby doroczne zgromadzenia były zwoływane w terminie przez statut naznaczonym t. j. najpóźniej w lutym, a następnie żądał, aby drukowane sprawozdania finansowe Kasy były jeszcze dokładniejsze niż są.

P. Stanowskiemu odpowiedział prezes p. Małecki i dyrektor Zima co do terminu walnego zgromadzenia, że termin lutowy przepisany jest wprawdzie przez statut, ale statut ten pochodzi jeszcze z owych czasów, kiedy kasa była bardzo małą instytucyą i rachunek roczny można było w przeciągu miesiąca stycznia zrobić. Obecnie kasa jest olbrzymim bankiem, którego rachunki dadzą się zaledwie w dwóch miesiącach zestawić. Tak też wzorowy statut dla kas oszczędności, złożony w namiestnictwie przepisuje, aby walne zgromadzenie było zwoływane i sprawozdanie rachunkowe na niem było zdawane w pierwszej połowie roku następnego.

Co się tyczy dokładności drukowanych sprawozdań, to jeszcze obszerniejsze przyczyniłyby się tylko do niejasności, bo w lesie drobnych, szczegółowych pozycyj czytelnik — nie zawodowy bankier — musiałby się zgubić.

Potem zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie p. Zimy, a dr. Skałkowski przedstawił sprawę regulacyi płac urzędników kasowych. Gdy wspomniał o dwudziestukilkuletnich zasługach p. Zimy około Kasy, zgromadzenie słowa jego nagrodziło oklaskami.

Regulacyę płac uchwalono w ten sposób, że dyrektor kasowy p. Zima otrzymać ma dodatek osobisty od 1 stycznia 1898 r. w rocznej kwocie 2000 zł. — dyrektor hipoteczny p. Smolka taki sam dodatek 1000 zł. — buchhalter p. Wędrychowski 600 zł. Kwaterowe dyrektorów podwyższa się na 1200 zł. rocznie, z czego potrącać się ma czynsz roczny 600 zł. za mieszkanie przez nich w gmachu kasowym zajmowane — w końcu buchhalterowi, sekretarzowi, likwidatorowi i kasyerowi, rewidentom, protokoliście, adjunktom, asystentom i woźnym podwyższono etatowe płace i dodatki na mieszkanie.

Dr. Skałkowski dalej przedstawił sprawę pomnożenia personalu kasowego o dwóch adjunktów 1 klasy, jednego 2 klasy i jednego asystenta, zniesienia trzech posad asystentów 3 klasy — i pomnożenia personalu służbowego o woźnego 1 klasy.

P. Stanowski zażądał odroczenia sprawy liczniejszego personalu, a natomiast domagał się założenia we Lwowie filij kasy po przedmieściach.

Zgromadzenie uchwaliło wnioski dr. Skałkowskiego a odrzuciło żądania p. Stanowskiego. Po sprawozdaniach komisyj rewizyjnych, przedstawionych przez dr. Radziszewskiego, Gubrynowicza i hr. Borkowskiego, do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie dr. Dulębę, dr. Skałkowskiego i hr. Borkowskiego, na członka dyrekcyi na miejsce p. Mochnackiego wybrano dr. Jana Dylewskiego wiceprezydenta apelacyi lwowskiej; dyrekcyi na nieprzewidziane wypadki uchwalono 5.000 zł. na zapomogi dla wdów i sierot 1.800 zł. — na stypendya dla dwóch uczni w szkoły przemysłowej 500 zł. — na restauracyę katedry wawelskiej trzecia rata 5.000 zł. — na renumeracye urzędników 14 000 zł. i 18 300 zł. na następujące subwencye:

Zakład ciemnych 500, Zakład głuchoniemych 500, Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja" 100, Ochronki chrześcijańskie 500, Ochronka chłopców pod opieką św. Antoniego 200, Przytulisko sierót pod opieką św. Józefa 200, Zakład sierót pod wezwaniem św. Heleny 300, Szpital SS. Miłosierdzia lwowski 500, Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych 100, Lecznica powszechna 200, Internat ruski ks Zmartwychwstańców 300, Internat św. Józefa dla uczniów seminaryum 200, Konwent PP. Sakramentek na restauracyę klasztoru 400, Konwent RP. Bazylianek na ruski konwikt 200, Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 200, Towarzystwo dam dobroczynności 200, Dom pracy „Opatrzność" 500, Towarzystwo kuchni ludowej chrześcijańskiej 400, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo na zupę rumfordzką 200, Pierwsza izraelicka kuchnia ludowa 200, Przełożeństwo zboru izraelickiego na obiady dla dziatwy szkolnej 100, Izraelskie stowarzyszenie pań na obiady dla ubogich uczniów 100, Towarzystwo św. Józefa z Arymatei 100, Stowarzyszenie pracy kobiet 200, Towarzystwo św. Salomei dla ubogich wdów 200, Towarzystwo opieki weteranów polskich 400, Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania 18[illegible]3/4 200, Bratnia pomoc słuchaczów wszechnicy 300, Bratnia pomoc politechników 300, Czytelnia akademicka 200, Towarzystwo wzajemnej pomocy słuchaczów szkoły lasowej 100, Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda" 200 Stowarzyszenie katolickich rękodzielników „Skała" 200, Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników „Rodzina" 100, Stowarzyszenie ruskich rękodzielników „Zorja" 100, Towarzystwo „Jad Charuzim" 100, Dom opieki dla sług 300, Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami 100, PP. Felicyanki na ochronkę 500, Stowarzyszenie PP. Ekonomek św. Wincentego a Paulo 200, Towarzystwo pomocy naukowej 200, Ruskie towarzystwo „Szkilna Pomicz" 200, Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży 200, Komitet leczniczej kolonii rymanowskiej 100. Towarzystwo kolonii wakacyjnej dziewcząt 300, Towarzystwo pedagogiczne na kolonie wakacyjne dla chłopców 300, Komitet korpusów wakacyjnych 200, Internat dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego 200, Stowarzyszenie nauczycielek 200, Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników 200, Bracia tercyarze na utrzymanie ubogich 300, Komitet fundacyi imienia Kościuszki 400, dalej otrzymało Towarzystwo gimnastyczne „Sokół", Galicyjskie towarzystwo muzyczne i Towarzystwo kółek rolniczych po 500, Towarzystwo przyrodników na „Kosmos" 300, Towarzystwo oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy 200, Ochotnicza straż ogniowa „Sokół" 100, Lwowskie towarzystwo ratunkowe 500, Towarzystwo dziennikarzy polskich 100, Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami im. Dzieciątka Jezus 500, Towarzystwo „Harmonia" 100, PP. Benedyktynki ormiańskie na szkołę 300, Związek polskich towarzystw gimnastycznych i Bratnia pomoc słuchaczów weterynaryi po 100, Komitet domu politechników 300, Towarzystwo ruskie „Ruslan" 100, Koło pań towarzystwa szkoły ludowej 200, Związek koleżeński seminarzystek, Komitet centowej herbaciarni, Towarzystwo śpiewackie „Lutnia", Opieka nad terminatorami (Oddział św. Stanisława Kostki), Towarzystwo bratniej pomocy rękodzielników „Ogniwo" i Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie po 100, Galicyjskie towarzystwo ochrony zwierząt 50, Rektorat politechniki na wycieczki naukowe 200, Męskie towarzystwo dobroczynności św. Wincentego a Paulo, Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych lwowskich i Komitet budowy pomnika Kilińskiego po 100 Krajowy związek ochotniczych straży pożarnych 300, OO. Reformaci na budowę kościoła we Lwowie 200, Biblioteka słuchaczów prawa i Redakcya gazety handlowo-geograficznej po 100 Razem 18.300 zł.

KRONIKA

Lwów dnia 26 marca.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Administratorem w Mariampolu zamianowany ks. Tomasz Rzeźnik. Konkurs na probostwo w Maryampolu ogłoszony z terminem do 10 maja br. Zmiany w klerze zakonnym Braci mniejszych (Bernardynów): Kooperatorami ustanowieni: O. Dyonizy Lubowiecki w Gwoździcu, O. Cypryan Jurkiewicz w Zbarażu, O. Czesław Bogdalski otrzymał jurysdykcyę.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Sokołowie otrzymał ks. Franiszek Stankiewicz, proboszcz w Besku.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony expositorio canonicali: ks. Leon Łękawa, proboszcz w Łukowicy. Przeniesiony; ks. Walenty Święch z Kamienicy do Szczepanowa.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował elewa komasacyjnego Józefa Gumowskiego, asystentem komasacyjnym, a dotychczasowego inspektora stacyi doświadczalnych dla kultury torfowisk Juliusza Koppensa, wędrownym instruktorem dla kultury torfowisk.

Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: prowizorycznego inżyniera Włodzimierza Obertyńskiego z Nowego Sącza, dla powiatu nowosądeckiego, inżyniera Eustachego Panenkę z Tarnopola dla powiatów: tarnopolskiego, skałackiego, trembowelskiego i zbaraskiego, inżyniera Adama Mitschę z Kołomyi, dla powiatów: kołomyjskiego, kossowskiego, śniatyńskiego i nadwórzańskiego.

Na onegdajszej audyencyi przyjął cesarz między innymi hr. Jerzego Borkowskiego i hr. Antoniego Wodzickiego.

Posiedzenie rady miejskiej. Wczoraj rada miejska lwowska uchwaliła na wniosek dr. Goldmanna — utworzyć jedną posadę rewidenta i dwie posady praktykantów rachunkowych w magistracie, a na wniosek dr. Maryańskiego — udzieliła presbyteryum zboru ewangelickiego subwencyi w kwocie 1200 zł.

W dalszym ciągu, w sprawie unormowania i wykonywania opieki nad ubogimi miasta Lwowa, odczytał p. Thullie następujące wnioski: 1) Utworzyć w magistracie osobny departament dla wykonywania opieki nad ubogimi pt. „Centralne biuro dobroczynności" i obsadzić go odpowiednią liczbą sił zawodowych; 2) Dla załatwiania spraw ubogich podzieli się miasto na 5 okręgów wedle dzielnic i dla każdego okręgu ustanowi się komisyę, w której skład wejdą: proboszcz odnośnej parafii, komisarz dzielnicowy, lekarz dzielnicowy, delegat związku stowarzyszeń dobroczynności i odpowiednia liczba opiekunów ubogich; 3) Zaprowadzić instytucyę opiekunów ubogich, z których każdy będzie miał przydzielonych sobie co najwyżej pięć rodzin. Opiekunów takich mianuje prezydent miasta na trzy lata; 4) Ustanawia się „centralny wydział dobroczynności" podległy radzie miejskiej, do zarządu funduszami, przez radę miejską na wsparcia ubogich przeznaczonymi. W skład jego wchodzą: prezydent miasta, chrześcijańscy członkowie sekcyi I, delegaci ordynaryatów biskupich, pastor, trzej delegaci związku stowarzyszeń dobroczynnych, fizyk miejski, delegat policyi, szef departamentu itd; 5) Departament dobroczynności ma utrzymywać ewidencyę ubogich, wspieranych z funduszów publicznych, oraz spis żebraków, nadto pośredniczyć w dostarczaniu pracy; 6) Magistrat ma przedłożyć projekt urządzenia domu przymusowej pracy w aresztach miejskich w ten sposób jednak, aby nie wytwarzać konkurencyi przemysłowcom. Nadto przyspieszy magistrat opracowanie projektu zakładu zastawniczego z funduszów gminy; 6) Rada miejska postara się o rychłe rozpoczęcie budowy tanich mieszkań dla robotników i wniesie petycye do sejmu, oraz rządu, zawierające szereg postulatów co do publicznej opieki nad ubogimi, między innemi co do urządzenia krajowych zakładów przymusowej pracy i zakładów poprawczych.

Nad wnioskami tymi wszczęła się dyskusya, w której zabierali głos oprócz referenta także dr. Goldman i p. Markiewicz. Szczególnie dr. Goldman poddał wnioski powyższe surowej krytyce i zażądał, aby dla ubogich żydów utrzymano w mocy statut izraelickiej kasy ubogich, uchwalony przez radę miejską i zatwierdzony przez wydział krajowy i namiestnictwo w r. 1888, a dalej, aby przez tę organizacyę nie naruszano dotychczasowego stosunku prawnego funduszu ubogich tj. aby przypadały z niego dwie trzecie na ubogich chrześcijan, a jedna trzecia na ubogich żydów. Ostatecznie uchwalono wszystkie wnioski powyższe wraz z poprawką dr. Goldmana.

Nakoniec odczytano list br. Ziemiałkowskiego z podzięką za wyrazy czci, złożone w 50 rocznicę adresu galicyjskiego.

Na katedrę ginekologii na uniwersytecie lwowskim postanowił wydział lekarski jego zaproponować ministerstwu do nominacyi dra Marsa z Krakowa.

Fundacya śp. Towarnickiego. Na wniosek kuratoryi fundacyi śp. dr. Jana Towarnickiego przyznał wydział krajowy następujące stypendya i zasiłki: Janowi Towarnickiemu, uczniowi I klasy ludowej w Czechach stypendyum familijne 150 zł. — Franciszkowi Tobiczykowi, uczniowi I klasy ludowej lwowskiej stypendyum familijne 150 zł. — Bolesławowi Skwarczyńskiemu, uczniowi III klasy gimnazyum rzeszowskiego 150 zł. — Józefowi Łukawskiemu, uczniowi VIII klasy gimnazyum rzeszowskiego 150 zł. i Afredowi Kocołowi, uczniowi IV klasy gimnazyum rzeszowskiego 150 zł. — jednorazowe zaś zasiłki:

1) Towarzystwu bratniej pomocy uczniów uniwersytetu lwowskiego 100 zł. na cele towarzystwa oraz 100 zł. na fundusz budowy domu akademickiego — 2) lwowskiemu komitetowi przytuliska dla drobnych dzieci pod opieką św. Józefa 100 zł. — 3) ks. Ludwikowi Mikowskiemu proboszczowi z Laszek na budowę i urządzenie ochronki w Miękiszu Małym 100 zł — 4) rzeszowskiemu Konwentowi OO. Bernardynów na restauracyę kościoła 100 zł. — 5) rzeszowskiemu komitetowi ochronki chrześc. 100 zł. 6) Sióstr Miłosierdzia w szpitalu rzeszowskim na urządzenie kaplicy szpitalnej 50 złr. — 7) ogrzewalni miejskiej dla ubogich rzeszowskich 25 zł. — 8) lwowskiemu towarzystwu biblioteki słuchaczy prawa 25 zł. — 9) szkole uzupełniającej przemysłowej rzeszowskiej 150 zł. — wreszcie 10) rzeszowskiej bursie gimnazyalnej imienia ś. p. Feliksa Dymnickiego 150 zł. — ponadto kilkunastu uczniom gimnazyum rzeszowskiego jednorazowe zapomogi w drobnych kwotach:

Rada pow. lwowska uchwaliła dziś dla uczczenia 50-letniego jubileuszu cesarskiego utworzyć wieczystą fundacyę stypendyjną imienia cesarza Franciszka Józefa I. wyposażoną kapitałem w sumie 12.000 złr. zabezpieczonym na hipotece realności we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 21. Odsetki tego kapitału w sumie 480 zł. rocznie, mają być obracane na stypendya dla synów włościan, urodzonych w jednej z gmin powiatu lwowskiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej pragnęliby dalej kształcić się fachowo w szkołach rolniczych, ogrodniczych, sadowniczych, na kursach mleczarskich, chmielarskich, chowu bydła i t. d. a w braku kandydatów do kształcenia się w kierunku rolniczym, dla uczniów szkół rękodzielniczych, przemysłowych lub handlowych.

Stypendyów ma być rozdzielanych co roku co najmniej po cztery, po 120 zł. Gdyby zaś chodziło o ułatwienie młodzieży korzystania z kursów fachowych, trwających krócej niż rok, może Wydział powiatowy rozdzielać te stypendya na większą ilość kandydatów. Prawo rozdawnictwa tych stypendyów ma przysłużać Wydziałowi powiatowemu, na podstawie rozpisywanych konkursów.

Nadto uchwaliła Rada powiatowa zaciągnąć w Banku krajowym pożyczkę do wysokości 20.000 zł. na pożyczki dla gmin, w okolicach dotkniętych nieurodzajem zeszłorocznym.

Deputacya z pow. mieleckiego pod przewodnictwem marszałka tegoż powiatu p. Stefana Sękowskiego, przybyła do Lwowa celem poczynienia starań u dotyczących władz w sprawie założenia gimnazyum w Mielcu.

Ferye szkolne, opowiadano sobie, iż z powodu tegorocznego jubileuszu cesarskiego we wszystkich szkołach monarchii austryackiej rozpoczną się już 1 czerwca — tymczasem, jak obecnie z Wiednia telegrafują, trzy miesięczne ferye wakacyjne będą mieć tylko uczniowie wiedeńskich szkół średnich.

Wymiar podatku osobisto dochodowego we Lwowie. P. Stanisław Markiewicz, kupiec, zaproponowany na zastępcę członka komisyi wyborczej z I koła oświadczył, iż ewentualnego wyboru przyjąć nie może. Komitet zebrał się tedy wczoraj z rana i w miejscu Markiewicza postawił kandydaturę Schirmera Józefa, właściciela realności, piekarni i cegielni. Fasjoniści I koła przystępujący do głosowania w poniedziałek 28 bm. raczą więc tę zmianę przyjąć do wiadomości i uwzględnić ją na swoich kartkach głosowania.

Do kahału lwowskiego przy ściślejszym wyborze wybrany został adwokat dr. Tobiasz Aschkenazy.

Odnowienie ratusza. Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Gedzimira Małachowskiego, odbyło się posiedzenie *jury*, które rozpatrywało nadesłane projekty odnowienia ratusza lwowskiego. Komisya rzeczoznawców zdanie swe wypowiedziała nie na zasadzie absolutnej wartości nadesłanych szkiców, lecz na stosunku ich wzajemnej wartości. Żaden z nadesłanych projektów nie nadaje się do zupełnego wykonania, mimo to komisya przyznała trzy nagrody, a mianowicie: pierwszą w kwocie 1000 koron p. Alfredowi Zacharjewiczowi (synowi prof. politechniki p. Juliana Zacharjewicza — godło „Lwowianin"), drugą w kwocie 600 koron p. Alfredowi Kamienobrodzkiemu (synowi), trzecią w kwocie 400 koron p. Juljanowi Zubrzyckiemu, architektowi z Krakowa (godło „Do wyboru"). W skład *jury* oprócz p. prezydenta miasta, wchodzili radni miejscy pp. Janowski, Rawski, Kowalczuk, Cybulski i dyrektor miejskiego urzędu budowniczego p. Hochberger.

Bójka wybuchła wczoraj popołudniu na ulicy Bóżniczej pomiędzy rębaczem Michałem Kociakiem a piekarzem Izraelem Kochem. Z początku zwycięstwo było po stronie pierwszego, ale wkrótce na hałas powstały zbiegli się żydzi i zaczęli tak okropnie bić Kociaka, że musiano odwieść go do szpitala. Kocha opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

Żywcem spalona. Marya Tościakowa lat 22 licząca, czyszcząc dnia dzisiejszego rano podłogę, w domu na ul. Grodeckiej l. 85 we Lwowie postawiła bez wiedzy i polecenia służbodawcy pudełko z masą francuską do podłogi na kuchni, chcąc ją rozgrzać, wskutek czego masa eksplodowała z ogromną siłą i poparzyła Maryę Tościakową tak ciężko na twarzy, rękach i piersiach, że nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu. Po zaopatrzeniu Tościakowej przez pogotowie stacyi ratunkowej odwieziono ją do szpitala.

Kandydatury. O mandat z piątej kuryi sanockiej ubiegać się zamyśla oprócz dotychczasowych kandydatów dra Lewickiego i Stapińskiego także p. Walery Stawiarski z Jedlicza.

Wyrok śmierci. Wczoraj rano w Wadowicach wykonany został wyrok śmierci na Włodarskim, który, jak wiadomo, skazany został we wrześniu 1897 r na śmierć z powodu zamordowania bankiera Kohna z Pszczyny.

Uroczystości ruskie. 50 rocznicę zniesienia pańszczyzny uchwalił obchodzić w Galicyi uroczyście zawiązany tymi dniami komitet połączonych stowarzyszeń ruskich. Ma to być zarazem pamiątka „odrodzenia halickiej Rusi". W zarysie programu znajdują się nabożeństwa dziękczynne po cerkwiach, a następnie po wszystkich wsiach procesyonalne pochody do krzyżów, wzniesionych ku upamiętnieniu nadanej swobody. W tych wsiach, gdzieby takich krzyżów nie było, lub gdzie one są już zniszczone, zaleca komitet ustawienie nowych z napisem: „W pamiat danoj swobody 3 (15) marta 1848 roku". We Lwowie w dniu 19 maja ma się odbyć oprócz uroczystych nabożeństw, wielki wiec ludowy, a wieczorem uroczysty koncert. Na prowincyi obchody te mają się odbywać przez cały tydzień od 15 do 21 maja.

Znaczna kradzież. *Kuryer Stanisławowski* donosi: W nocy na 16 bm. niewiadomi sprawcy rozbili wertheimowską hr. Wojciecha Dzieduszyckiego z Jezupola kasę i skradli z takowej książeczkę kasy oszczędności na 8000 zł. opiewającą i 400 zł. gotówką. Podejrzenie pada na czterech znanych rzezimieszków Wolfa Trutynera z Pistynia, Salomona Saltera z Czerniowiec, Lajbę Rimera z Bukowiny i czwartego nieznanego nazwiska, którzy tej nocy nad ranem wynajętym w Stanisławowie fiakrem z Jezupola powracali, a ujrzawszy patrol policyjny na moście halickim uciekli z wyjątkiem jednego, którego aresztowano, a który zeznał, że ów nieznany czwarty uczestnik wycieczki do Jezupola był Markus Tulisman znany opryszek ścigany listami gończymi.

Manewry. W roku bieżącym w wielkich manewrach jazdy w Galicyi weźmie udział dywizya krakowska, która stoczy bój z dywizyą jarosławską.

Życie za mandat poselski. Wielką sensacyę wywołało w Kolinie przed kilku dniami samobójstwo tamtejszego obywatela Karola Potoczki, który w ciągu kilku lat stracił cały swój, dość znaczny majątek, skutkiem ciągłego ubiegania się o mandat poselski do Rady państwa. Zostać posłem — było jedynem jego marzeniem, te też nie było prawie okręgu, w którymby Potoczek nie robił zabiegów o utrzymanie tej, tyle przez niego upragnionej godności. Wszelkie jednak starania jego w tym kierunku spełzły na niczem, chociaż nie szczędził on pieniędzy, byle tylko ambicyi swojej dogodzić. Ostatecznie zasoby jego wyczerpały się do dna, a Potoczek zawiedziony w swych marzeniach, odebrał sobie życie.

Minister Hanotaux, wybrany świeżo członkiem akademii, będzie miał pomiędzy gośćmi, na uroczystości wprowadzenia go zaproszonymi, także prezydenta Faure'a. Pierwszy to raz od czasów Ludwika XIV zwierzchnik państwa we Francyi uczestniczyć będzie w tej uroczystości.

Są sędziowie w Prusiech. W Poznaniu toczyła się onegdaj w sądzie karnym sprawa Rakowskiego, redaktora tygodnika *Prace* z powodu wiersza „Do braci słowiańskiej", wzywającego do łączenia się przeciw Niemcom. Prokuratorya upatrywała w tym wierszu podżeganie do nienawiści klas społeczeństwa i wniosła karę jednego miesiąca lekkiego więzienia. Trybunał skazał jednak na cztery miesiące więzienia, poczytując podżeganie za bardzo wielkie, więc też na dojmującą karę zasługujące. „Są sędziowie w Prusiech!"

Curiosum. Hakatystyczny *Posener Tagblatt* pragnąłby zniemczyć nasz polski żur, gdyż wywodzi, że żur pochodzi od niemieckiego Sauer. Wartoby pomyśleć o zgermanizowaniu flaków, zrazów, bigosu, barszczu itd. bo to także środki „agitacyi polskiej".

Verdi, kompozytor „Aidy" zachorował, ak telegrafują z Genui.

Piorun uderzył w Rjece w jeden z magazynów, który spłonął następnie doszczętnie szkoda wynosi około ośm kroć zł.

Requiem Brahmsa jedna z najwspanialszych kompozycyj nowszej literatury muzycznej, ukaże się u nas w pierwszych dniach kwietnia. Wykona ją galicyjskie towarzystwo muz. które przygotowuje się już do tego koncertu od dłuższego czasu. Wezmą w nim udział chóry, soliści i orkiestra.

Odczyt 28 bm. odbędzie się w małej sali stowarzyszenia „Gwiazda" odczyt urządzony przez koło akademickie towarzystwa „Szkoły ludowej" dla członków „Gwiazdy". Mówić będzie dr. S. Niemczycki o „Tłuszczach używanych w życiu codziennem". Wstęp dla członków, ich rodzin i obcych wolny. Początek o 8 wieczorem.

W czytelni dla kobiet odbędzie się 26 bm. o 6 wieczorem odczyt dr. Bronisława Gubrynowicza pt „Kartka z dziejów romansu". Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

Walne zgromadzenie lwowskiego towarzystwa prawniczego odbędzie się d. 2 kwietnia 1898 o godzinie 6¼ wieczorem w lokalu towarzystwa ulica Karola Ludwika 3, II piętro.

Zwracamy uwagę na składy słynnych nasion jarzyn i kwiatów znanej firmy Edmunda Mauthnera" z Budapesztu.

Nasiona świeże i niezawodne nabyć można niemal we wszystkich miastach Galicyi w oryginalnych pakietach z marką ochronną „Niedźwiedź".

Ostatnie wiadomości.

Cesarz zamianował kanonika kapituły lwowskiej ks. Zygmunta Lenkiewicza scholastykiem tej kapituły.

Cesarz zamianował prokuratora państwowego ze Lwowa, Władysława Seredowskiego, tytularnym radcą wyższego sądu krajowego, a radców sądu krajowego Romana Jarmińskiego z Sanoka, Michała Czarneckiego z Czerniowiec, Jana Komarnickiego z Brzeżan, Włodzimierza Buczackiego i Zygmunta Langa z Kołomyi — radcami wyższego sądu krajowego lwowskiego.

Do Żatca (Czechy) wysłano oddziały wojska i żandarmeryi dla utrzymania porządku i spokoju.

Namiestnictwo zasystowało uchwałę rady miejskiej w Gracu, uznającą wstąpienie Baernreithera do gabinetu Thuna za zdradę narodu niemieckiego.

W „Zbiorze praw" ogłoszono o zniesieniu przepisów, ograniczających zasadę nienaruszalności sędziów w Królestwie Polskiem i w kraju zakaukaskim.

Z Waszyngtonu donoszą, że komisya senatu dla spraw zagranicznych odbyła onegdaj posiedzenie, na którem ogólnie wypowiadano zdanie, że wojna jest nieunikniona.

Rada państwa.

Różne doniesienia.

Wiedeń d. 25 marca.

Młodoczeski poseł Schwarz wręczył wczoraj w parlamencie p. Abrahamowiczowi adres pań czeskich z Pilzna. Na oprawionej w skórę księdze umieszczono gałązkę lipową ze srebra ze złotem kwieciem i złotą wstęgą. Na wstędze napis w języku czeskim: „Wielmożnemu Panu Abrahamowiczowi — stowarzyszenie pań i panien z Pilzna." Wewnątrz ozdobnie wykonany adres.

Wiedeń d. 25 marca.

Deputacya klubu Stojałowskiego złożona z ks. Stojałowskiego, dra Danielaka i posła Ceny złożyła wczoraj nuncyuszowi powinszowanie z powodu jubileuszu papieskiego.

Wiedeń d. 25 marca.

Klub czeski wyznaczył do delegacyj posłów Kramarza, Slamę, Pacaka i Kaftana.

Wiedeń d. 25 marca.

Dziś donoszą znowu, że delegacye zwołane będą na 2 maja a nie na 29 kwietnia.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń d. 25 marca.

Ks. Szponder wręczył wczoraj posłowi Jaworskiemu pismo, w którem klub Stojałowskiego, odwołując się, że reprezentuje dwa miliony ludności, prosi o przyznanie mu jednego mandatu do delegacyj i o uwzględnienie przy wyborach do komisyj.

Koło polskie wyznaczyło wczoraj do delegacyj posłów: Jaworskiego, Abrahamowicza, Dzieduszyckiego, Rutowskiego i Barwińskiego. Pomiędzy Popowskim, Chrzanowskim i Henzlem odbywał się wybór ściślejszy.

Wybrany został Chrzanowski a dalej Madejski.

Zastępcami wybrano Czecza i Lewickiego.

Do komisyi kwotowej wybrani: Jaworski i Abrahamowicz.

Dyskusya w sprawie stosunku Koła polskiego do klubu ks. Stojałowskiego nie ukończona. Dziś będzie w dalszym ciągu przeprowadzona, poczem prezes odpowie na pismo klubu Stojałowskiego.

Na posiedzeniu zawiadomił minister Jędrzejowicz, że ministerstwo kolejowe zgodziło się dla ulżenia dotkniętym klęską zniżyć taryfę od zboża o 50 pro. i ustanowić wyjątkową taryfę od kartofli i paszy bez oznaczenia *minimum* transportu.

Wiedeń d. 26 marca.

Wniosek komisyi parlamentarnej odpowiedzenia klubowi ks. Stojałowskiego, iż do delegacyj nie przyzna mu mandatu, a żądaniu uwzględnienia przy wyborach do komisyj Izby, członków tego klubu, będzie Koło się starało w poszczególnych wypadkach zadość uczynić, mimo poparcia Bilińskiego i Pimińskiego, odrzucono, postanawiając, iż prezes Koła ma ustnie zakomunikować ks Stojałowskiemu, aby z żądaniem swem zwrócił się do komitetu wykonawczego całej prawicy.

Posiedzenie Izby.

Wiedeń d. 25 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem wybrani zostali do deputacyi kwotowej posłowie: D. Abrahamowicz, Ebenhoch, Forst, Janda, Jaworski, Menger, Povse, Schwegel, Steinwender i Zedwitz.

Do delegacyi wybrani zostali:

z Niższej Austryi: Axman, Bielohlawek i Kienmann, zastępca Jax,

z Górnej Austryi: Hayda, Zaunegger,

ze Styryi: Hochenburger, hrabia Stuergh,

z Karyntyi: Dobernigg, z Tryestu Angeli,

z Istryi: Bartoli.

Z Morawy: dr. Chiari, br. Kübeck, dr. Stransky, dr. Zacek; zastępcy: Goetz i Vychsdil.

z Czech: Kramarz, Pacak, Janda, Kaftan, hr. Zedwitz, Metal, br. Ehrenfels, Schuecker, Nitsche, Pergelt, zastępcy: Udrzal i Peschka — wszyscy na podstawie kompromisu z Niemcami,

z Tyrolu: Grabmayer i Bazzanella,

z Dalmacyi: Bulat, zastępca Perio — wszyscy na podstawie kompromisu między liberałami a Włochami,

z Galicyi: Dawid Abrahamowicz, Barwiński, Chrzanowski, Dzieduszycki, Jaworski, Madeyski i Rutowski zastępcy: Czecz i Lewicki

P. Wolf wypowiedział gwałtowną mowę przeciw kompromisom zawartym co do wyboru delegatów, a również i Steinwender protestował przeciw dokonaniu wyboru na wczorajszem posiedzeniu — ale obie przemowy były bezskuteczne. Niemcy mimo nich wzięli udział w wyborze.

Następne posiedzenie izby naznaczone na przyszły wtorek. Będzie prowadzoną dalej dyskusya nad programem rządu i odczytane zostaną trzy wnioski oskarżające gabinet hr. Badeniego.

W sprawie programu hr. Thuna przemawiać będą posłowie Menger, Szustersyc i Daszyński.

Maryan Gustowicz i Sp. *Główny skład kół (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędnych fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich* **Lwów, ulica Akademicka l. 3.**

Oznaki pokojowe.

(Telefonem).

Wiedeń d. 25 marca.

Telegrafowałem wam, że w parlamencie usposobienie stanowczo uspokaja się. W rozprawie nad deklaracyą programową prezydenta ministrów, hr. Thuna, przemawiało wczoraj dwóch mowców: dr Steinwender, z ludowej partyi niemieckiej — jedynej z niemieckich stronnictw, która przyłączyła się do Schönererowców, uchwalając dalej prowadzić obstrukcyę i br. Dipauli, przywódca konserwatywnego katolickiego stronnictwa niemieckiego należącego do związku prawicy. Steinwender przemawiał czupurnie, stosownie do charakteru swojego stronnictwa, złożonego z zawziętych krzykaczy niemieckich. Ale nawet i w jego mowie — co do formy, dość wyzywającej, w treści czuć było ukrytą chęć wyszukania złotego mostu do wycofania się z obstrukcyi, która istotnie może być teraz na rękę tylko partyi Schönerera i socyalistom.

Oba te stronnictwa dążą bowiem jak najusilniej do rozbicia teraźniejszego parlamentu, gdyż w razie rozpisania nowych wyborów spodziewają się zdobyć dla siebie znaczną ilość mandatów, kosztem stronnictw umiarkowanych. Wszystkie zaś inne kluby z niemieckiej opozycyi wiedzą o tem bardzo dobrze, iż gdy poddały się raz w bezwarunkową zależność od mas wyborców, teraz już nie są panami swoich czynów, gdyż Wolf stał się bożyszczem roznamiętnionej ludności niemieckiej. Na wypadek rozpisania nowych wyborów zniknęłoby poprostu t. zw. „postępowe" stronnictwo niemieckie i „wolny związek niemiecki", oba złożone z resztek dawnej (plenerowskiej) zjednoczonej niemieckiej lewicy liberalnej; zjedliby te odcienia zwolennicy Wolfa — albo antysemici. Zresztą Węgrzy z niedoścignionym sprytem wyzyskują niepewne położenie wewnętrzne w Austryi, a najdotkliwiej czują to na własnej skórze niemieccy kupcy i fabrykanci w zachodnich prowincyach tam właśnie, skąd przeważnie rekrutują się posłowie, stanowiący w parlamencie niemiecką opozycyę. Cała też dziennikarstwo „liberalne" we Wiedniu, które w zeszłym roku zawzięcie popierało obstrukcyę, teraz wita symptomata spokoju w parlamencie z radością nieukrywaną. Schönerer i Wolf z trzema swoimi kompanionami „nieprzejednanymi" są, jak dotychczas, dość odosobnieni w Izbie — a co najlepsza, że z każdym dniem rozdział pomiędzy nimi a innymi klubami lewicy coraz więcej pogłębia się i rozszerza. Zaczyna się wyrabiać pewnego rodzaju konkurencyjna zawiść pomiędzy stronnictwami niemieckiej opozycyi: jedni zazdroszczą Wolfowi jego olbrzymiej popularności w okolicach, zaludnionych gęściej przez niemiecką ludność, gdy Wolf — zarozumiały na tę popularność, z właściwą mu bezwzględnością, co chwila dotknie swoich przyjaciół — łagodniejszej natury, jakiemś szyderstwem, kolącem do żywego, albo lekceważącem grubiaństwem.

— Milcz pan ze swoją mądrością profesorską! — zawołał raz na dr. Steinwendera. Kompromis niemieckich posłów z Czech i z Morawy z Czechami w sprawie wyboru członków delegacyj dla spraw wspólnych nazwał Wolf bezwstydną nikczemnością itd. Naturalnie, że za takie komplementa — obdarzeni niemi nie mogą mu być bardzo wdzięczni. I chociaż niby ciągle jeszcze utrzymują narodową solidarność niemiecką, czyli tak zwaną *deutsche Gemeinbürgschaft* i z Wolfem, to przecież widocznie wściekają się na niego — co objawia się nawet w pełnej Izbie w dość komiczny sposób w urywanych wykrzyknikach i wygrażaniach mu zaciśniętemi pięściami. W prywatnych rozmowach oświadczają posłowie, którzy do niedawna należeli do zapalonych zwolenników obstrukcyi, że mają już dosyć „waryackiej Wolfiady"...

W takiej sytuacyi zabiera głos baron Dipauli. Wiadomo, że br. Dipauli wspólnie z przyjacielem swoim Zallingerem wystąpił z komisyi parlamentarnej prawicy i całe dziennikarstwo liberalne tryumfalnie zapowiadało już rozbicie jedynego stronnictwa niemieckiego, które zostało w związku prawicy tj. katolickiego stronnictwa ludowego, złożonego z posłów katolickich z Górnej Austryi i z krajów alpejskich — a w dalszem następstwie także rozbicie dotychczasowej większości parlamentu, rozbicie prawicy! Skoro więc prezydent br. Dipaulemu głosu udzielił, skupili się w około niego posłowie ze wszystkich stronnictw Izby: członkowie lewicy z drwiącym uśmiechem oczekując zaparcia się prawicy, członkowie zaś prawicy z pewnym niepokojem, dość widocznym.

Tymczasem br. Dipauli i jednym i drugim sprawił niespodziankę; lewica doznała bowiem pod wpływem jego znakomitej mowy zupełnego rozczarowania co do nadziei rozbicia się prawicy, gdy znów prawica dowiedziała się z ust samego br. Dipaulego autentycznie, że nigdy ani na myśl mu nie przyszło opuszczać szeregów katolickiego konserwatywnego stronnictwa, że on i jego najbliżsi przyjaciele należą do tego obozu duszą i ciałem, i że utrzymanie solidarnej prawicy uważają za konieczność polityczną w obecnej chwili. Jedyna rzecz, której br. Dipauli domaga się stanowczo w imię swoich narodowych skrupułów niemieckich, jest uregulowanie kwestyi językowej w drodze ustawodawczej! Tylko tyle — nic więcej!

Jeżeli tak — to przecież można o tem mówić. Można przecież wybrać komisyę dla wniosku językowego Dipaulego — a tymczasem może iść robota parlamentarna swoim trybem.

Otóż, krótko mówiąc, nadzieje uspokojenia się parlamentu wiedeńskiego opierają się na następujących dwóch okolicznościach: na zazdrości o popularność pomiędzy Wolfem a innemi stronnictwami lewicy i na wprowadzeniu sprawy językowej na tory spokojniejszego rozpatrywania za pomocą wniosku Dipaulego.

Nie chcę ja bynajmniej oddawać się zbyt różowym nadziejom w tym względzie. Wiadomo bowiem, że w przyszłym tygodniu mają jeszcze przemawiać najgwałtowniejsi opozycyoniści w debacie nad deklaracyą hr. Thuna, a potem przychodzą zaraz na porządek dzienny wnioski naglące odnoszące się do *„lex Falkenhayn"*.

Można więc spodziewać się przy tych rozprawach dość gorących zajść. Lecz według opinii najwytrawniejszych znawców stosunków parlamentu wiedeńskiego, gwałtowne sceny zeszłorocznej obstrukcyi, już da Bóg, nie powtórzą się. Powtarzam więc — sytuacya parlamentarna we Wiedniu uspokaja się.

Telegramy i telefonematy „Gazety Narodowej".

Belgrad d. 26 marca.

Delegatami do rokowań względem traktatu handlowego z Turcyą zamianował rząd serbski swego posła w w Konstantynopolu Nowakowicza i byłego ministra handlu Stojanowicza.

Londyn d. 26 marca.

Wedle telegramu *Daily News* z Waszyngtonu oświadczył Mac Kinley we wtorek różnym osobom, które go odwidziły, z całą powagą: „Jestem przeciwny wojnie i zdeterminowany przeszkodzić jej wszelkimi środkami, jakie są w mojej mocy." A jeden z byłych ministrów powiedział: „Nie będziemy mieli żadnej wojny. Przeszkodzi jej zdrowy rozum Amerykanów."

Madryt d. 26 marca.

Komisya hiszpańska dla zbadania przyczyny zatonięcia pancernika „Maine" twierdzi stanowczo, że eksplozya wewnątrz statku była powodem nieszczęścia.

Konstantynopol d. 26 marca.

Sąd apelacyjny w Uëskubie wydał wyrok w sprawie ostatnich zaburzeń i mordów dokonanych na Turkach. Jednego Bułgara skazano na śmierć, jedenastu na piętnastoletnie więzienie, a tych, którzy uciekli, skazano na konfiskatę majątku.

Waszyngton d. 26 marca.

Komisya amerykańska twierdzi, że zewnętrzna przyczyna wywołała katastrofę pancernika „Maine", ale nie konstatuje, na kogo spada odpowiedzialność za ten wypadek, ani też nie orzeka nic, jakiego rodzaju była owa eksplozya. Z zeznań przesłuchanych świadków zdaje się wynikać, że eksplozyę wywołał wybuch miny podmorskiej.

Wszystkie doniesienia o treści sprawozdania komisyi amerykańskiej wymagają jeszcze potwierdzenia. Sprawozdanie komisyi odesłano do kongresu. Zdaje się, że w poniedziałek rozpocznie się nad niem dyskusya.

Kanea d. 26 marca.

Rosyjski pancernik „Mikołaj" otrzymał rozkaz odpłynąć 30 bm. do Kronsztadu.

W Rhetymno przyszło z powodu sprzeczki o bydło do krwawej walki między chrześcijanami a mahometanami. Po obu stronach są trupy i ranni.

Kanea d. 26 marca.

Opiekę nad poddanymi niemieckimi na Krecie objęła pozostająca tam eskadra austryacka.

Nowy Jork d. 26 marca.

Trzy nowe okręty wojenne spuszczono wczoraj na wodę.

Telegram z Hawanny donosi: W razie, gdyby Stany Zjednoczone żądały odszkodowania za pancernik „Maine", zażąda Hiszpania odszkodowania w sumie kilkuset milionów dolarów za szkody, jakie poniosła przez wyprawy flibustyerskie do Kuby.

Wiadomości giełdowe

— **Wiedeń** d. 26 Marca (*Telegr. Gaz. Nar.*) **Dzisiaj o godz. 2 minut 5 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 363·62 węg. zakład kredytowy 382·50 anglobanki 160·—, lenderbanki 219·75 koleje państwowe 339·75 elbethal 259·75, akcye tytoniowe 182·50, alpiny 152·30, losy tureckie 57·70** unionbanki 301·50, ruble 127·62.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 26 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej") Pszenica 11· do 11·40, żyto 7·75 do 8·—, jęczmień browarny 6·75 do 7·25, jęczmień pastewny 0·— do 0·—, owies 7·20 do 7·50 rzepak 11 — do 12·—, groch 7·— do 7·50 wyka 5·50 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galic. 38 — do 45 —, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 0·— do 0·—, nowa 5·90 do 6·10, chmiel —·— do —·—, chmiel nowy na termin od —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 18·25, na termin od 15·— do 16·—, Tymotka 16 — do 22 — Waranty — — do —·—.

Lwów dnia 26 marca 1898. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu ul Sykstuska l. 35 dostarcza całymi wagonami loco stacye kolejowe: kukurudzy, jęczmienia, owsa i bobiku jak również węgli i wszelkich używ nych gatunków.

Przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne i wszelkie nasiona do siewu wiosennego.

Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica 10·80 do 11·70, żyto 7·70 do 8·—, jęczmień browarny 8·— do 8·50, jęczmień pastewny 7·— do 7·50, owies 7·50 do 8·25, rzepak —·— do —·—, hreczka 7·75 do 8·25, wyka 5·75 do 6·20, bobik 6·20 do 6·70, groch 7·— do 9·50, kukurudza 5·90 do 6·20, koniczyna czerwona 30 — do 45 — koniczyna szwedzka 65·— do 75·—, koniczyna biała 30 — do 40 —, spirytus za 10·000 litr 17·50 do 18 —.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26 marca.

Hotel Europejski. L. Horodyńska z Brodów, J. Dawid z Budziejowic, W. Wyrzykowski z Krakowa, A. Frey z Bykowiec, J. Palfy z Wiednia, D. Udrycki z Mostów, A. Strzelecki z Kukizowa, A. Stankiewicz z Wolicy, E. J. Adler z Paryża, J. Jarzymowski z Chłopczyc, M. Schelhof z Warszawy, dr. Koerski z Buska, E. Obertyński z Odnowa, A. Czarkowski z Kośmieczyna, A. Kobrzyński i K. Raczawski z Luczy, S. Budzikowska z Krakowa.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada)

Ostrzeżenie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupnie wody selterskiej zawsze na to baczyć trzeba, by dostawano prawdziwy

Król. Selters (Königl. Selters)

z zdroju mineralnego Nieder-selters, a nie jakieś fabrykaty lub naśladownictwa.

Prawdziwa woda Selterska ma tak na flaszkach jak i na bańkach oznaczenia

Krol. Selters (Königl. Selters)

jak niemniej jako dalsze znamię, heraldyczny orzeł na czerwono-niebiesko drukowanych winetach.

Prosimy więc przyjaciół prawdziwej wody

Krol. Selters (Königl. Selters)

wszelkie naśladownictwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladownictwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdrój mineralny

Siemens i Ska w Berlinie.

Do P. T. krajowych plantatorów chmielu!

Wiadomo jest, że od szeregu lat pozakrajowi handlowcy chmielu tak przy zakupnie przed zbiorem z wiosną i w lecie, jakoteż po zbiorze w sierpniu i wrześniu producentów wyzyskują.

Jeżeli kupujący zapłacił za chmiel później dostarczyć się mający, cenę wyższą od tej, która w czasie odbioru na targach zagranicznych notuje, to dostarczają dostatecznych powodów zwykłe przyjęte warunki terminatki do zniewolenia producenta, iż dla uniknienia szykan godzi się na cenę niższą od umówionej a równającą się cenie w chwili odbioru rzeczywiście notowanej, przy sprzedaży zaś towaru gotowego spostrzegamy już od dłuższego czasu inne a szczególne postępowanie handlarzy, na które, w dobrze zrozumianym interesie producentów poczuwamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę.

Prawie bez wyjątków w porze oddawania gotowego towaru, to jest u nas około 10 do 20 września usposobienie targów staje się małe i dla szybko obniżających się cen, transakcye ustają, a obawa o dalszy jeszcze upadek cen powoduje wielu producentów do zmarnowania towaru po cenie niepokrywającej czasem nawet kosztów produkcyi. Usposobienie to trwa zwykle tak długo, dopóki jeszcze zapasy w znacznej części nie są sprzedane, poczem około końca października doraźnie cena chmielu o zł. 20, 30 a nawet 50 się podnosi.

Najwyraźniej nastąpiła wachmacya ta zeszłego roku, prawie wszystkie zapasy wykupiono, we wrześniu i październiku po zł. 20 do zł. 40 za 56 kg.. które później handlarze z Zatecu po zł. 50 do zł. 85 za 50 kg posprzedawali.

Pragnąc, o ile to możliwe, ochronić P. T. producentów od strat i wyzyskiwań podobnych, postaraliśmy się w Zatecu o wyłączne nasze zastępstwo, którego zadanie będzie oddany nam do komisowej sprzedaży chmiel wprost konsumentowi po najwyżej notowanych cenach sprzedawać. Począwszy od września podawać będziemy w krajowych dziennikach telegraficzne zateckie i norynberskie ceny na podstawie których producenci dowiedzieć się mogą o rażących różnicach cen sprzedaży tam i cen zakupna w kraju. Wysyłając chmiel w komis nam oddany w pełnych wagonach, obniżamy cenę transportu tak, że w normalnych stosunkach fracht do półcetnara metrycznego cokolwiek wyżej od zł. 2 wypadnie. Udzielamy również zaliczki na chmiel pod warunkami przystępnymi i gotowi jesteśmy podawać wiadomości o przebiegu targu w porach głównych transakcyi.

Równocześnie oferujemy do zakładania nowych i odnowiania dawniejszych chmielarń najlepsze sadzonki zateckie (Goldbachthal) pochodzące od najznakomitszych tamtejszych plantatorów po cenie zł. 7 za tysiąc wraz z opakowaniem franco Zatec.

Z poważaniem

Galicyjskie akcyjne towarzystwo handlowe we Lwowie.

PRZEMYSŁ KRAJOWY

Burki męskie, Rotondy damskie, Pledy, Chustki ciepłe, Wyroby włóczkowe, Serdaki, Karazye i gunie dla dzieci, Koce, na nogi, na łóżka, na konie, Makaty z Buczacza, Portyery, Kilimy, Dywany (Smyrna)

oraz wszelkie inne wyroby przemysłu krajowego

po cenach zadziwiająco niskich poleca

BAZAR KRAJOWY

Żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha i Sp.

we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 5 (obok Hotelu Imperial)

Specyalne zastępstwa dla Galicyi fabryki wyrobów wełnianych J. O. Romana ks. Sanguszki w Sławucie i makat jedwabnych z fabryki JWgo Oskara hr. Potockiego w Buczaczu.

Kupujmy co kraj wytwarza. 2560

Mauthnera

sławne 2545

Nasiona jarzyn i kwiatów

w pakietach zamkniętych, urzędownie strzeżonych, zaopatrzonych sądownie upoważnioną

marką ochronną „Niedźwiedź"

oddane są w komis wszystkim większym handlom towarów mieszanych w Austryi, względnie w Galicyi.

W każdej miejscowości znajduje się w sklepie, któremu sprzedaż nasion została oddaną, szafka zawierająca 80 gatunków najbardziej używanych nasion. Jako świeże i prawdziwe nasiona **Edmunda Mauthnera, Budapeszt, ul. Andrassego l. 23,** należy uważać tylko takie, których oryginalne pakiety są zamknięte, zaopatrzone marką ochronną **„Niedźwiedź"** z roku 1898 i z nazwiskiem **Mauthnera**. Przyjmuję zgłoszenia na składy komisowe mych nasion z miejscowości, w których takowych jeszcze nie ma.

Naśladownictwo zastrzeżone.

Przeciw trudnemu trawieniu, katarowi żołądka i kiszek, hemoroidom, cierpieniom wątroby, bledn cy. uderzeniom krwi jest zalecaną

Scheringa esencya pepsynowa

wedle przepisu tajnego radcy prof. Dr. O. Liebreicha) ze świetnym skutkiem. Działa w wysokim stopniu na podniecenie apetytu, wzmocnienie żołądka i dobre trawienie 2512

Schering's Grüne Apotheke, Berlin N.

Skład dla Austro-Węgier we wszystkich aptekach i większych drogueryach.

Odezwa do matek!

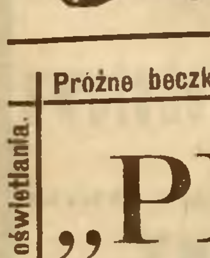

Kto chce kupić dziecinny wózek, niechaj zażąda ilustrowanego cennika (gratis i franco) z nowymi hygienicznymi wózkami do siedzenia i leżenia, z ozdobami, które można zdejmywać i myć.

c. k. uprz. właściciel,

L. Baumann, Wien, VI. Millergasse 6

Przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw ostrzega się. Prawdziwe mają na spodzie wózka obok uwidocznioną markę ochronną

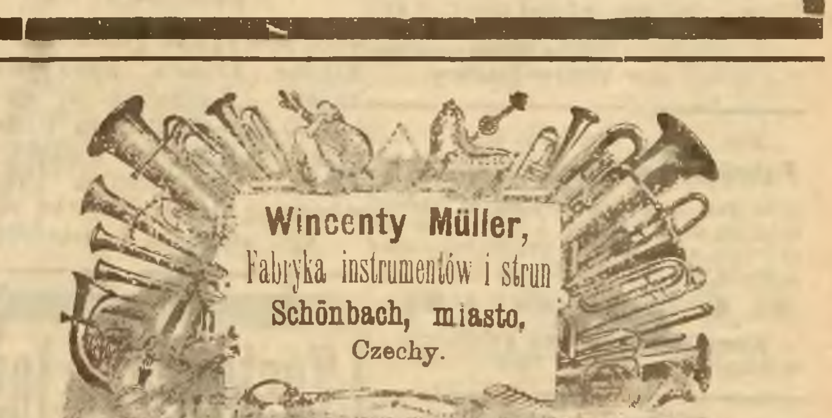

Kneippowski wodoleczniczy zakład

Łaźnia św. Katarzyny w Pocátkách,

wśród sosnowych lasów, ochronna przestrzeń 700 m. nad poziom morza wzniesiona. Modne urządzenie ruskiej parni i wanien, słoneczne i powietrzne łaźnie, pływalnia, eleganckie pokoje z odpowiednim taniem urządzeniem.

Władysław Brdlik, właściciel łaźni. **Dr. L. Winternitz**, zarządca i łazienkowy lekarz.

Próżne beczki z „Piroliny" biorę po policzonej cenie napowrót.

Najpraktyczniejszy i najpewniejszy środek do oświetlania.

Tańsza aniżeli oliwa i nafta a jest niezapalna

Prawdziwa

„PIROLINA"

jest **niezapalna i nieeksplodująca** wskutek czego jest **najbezpieczniejszym środkiem** do oświetlania takich miejscowości, gdzie łatwo zapalne i wybuchowe materyały się znachodzą i gdzie w ogóle ostrożnie obchodzić się należy.

Prawdziwa **Pirolina jest najtańszym środkiem do oświetlania browarów, gorzelń, budynków gospodarczych, młynów, tartaków, szpichlerzów, szop, składów zboża, siana i słomy, sieni, schodów, sklepów, magazynów, piwnic** itp.

Pirolina jest z powodu swych własności tak tanią, że przy **10-ciu** godzinnem świeceniu zużywa się Piroliny:

w lampie z palnikiem Nr. 5 tylko za 1 centa
„ „ Nr. 8 tylko za 1½ ct. 1408
„ „ Nr. 11 tylko za 2½ ct.

Pirolina świeci się przy dodaniu nowego palnika i knota w każdej zwykłej lampie do nafty.

Palniki i knoty są bardzo tanie, a zastosowanie tychże do każdej lampy nie jest z jakiemikolwiek trudnościami połączone.

Jedyny skład tylko u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie, Rynek 38.

Cenniki i prospekta gratis i franco.

Rozmaite uznania są do łaskawego przeglądu przechowane.

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll**.

Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim cierpieniom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. Molla** i zamknięte plombą ołowianą „**A. Moll**".

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy. **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 1374

SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. Z. Rucker apt; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

Na sezon wiosenny i letni

1898.

Prawdziwe berneńskie materye

sztuka mtr. 3·10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	złr. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej złr. 6 — z lepszej złr. 7·75 z doskonalej złr. 9·— z wykwintnej złr. 10·50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej

Sztuka na cz rne salonowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysył po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna

SIEGEL-IMHOF w BERNIE.

Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.

Znaczny zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie

Leśnictwo Zassów pod Czarną

o. p. Zassów, poleca do kultur wiosennych **50,000.000** sadzonek leśnych, **500.000** drzew parkowych i krzewów **w 200 różnych gatunkach**, tudzież następujące nasiona leśne, przez kraj. stacyę doświadczalną w Dublanach badane. **Cena za 1 funt = 50 dkg.**: Jodła 40, limba 30, modrzew 1·40, sosna posp. 1·80, czarna 1·30, amerykańska 2·80, świerk 1·50, akacya 30, brzoza 25; dąb 8, głóg 15, głog monogyna 30, grab 30, jawor 35, jasion 15, klon 25, olcha czarna 40, wiąz 40, żarnowiec 40. Przy odbiorze 50 klg. z jednego gatunku 5% a przy 100 klg. 10% rabat. 1.000 klg. żołędzi 125 złr.

Ilustrowane cenniki na żądanie opłatnie.

Dla palących!

Najlepsza francuska bibułka „LE GRIFFON PATENT"

Dla palących!

Sezon wiosenny 1898!

Dom towarów modnych D. LESSNER Wiedeń, VI, Mariahilferstrasse 81-83

Nieprześcigniony wielki wybór modnych materyj! **Najlepsze rzetelne gatunki!**

Ceny tanie, bez żadnej konkurencyi.

Najlepiej renomowany zakład w monarchii (Założony 1874).

Największy i najpierwszy Dom rozsyłkowy.

Dla prowincyi kolekcye próbek i wspaniałe żurnale mód (wszystkich składowych nowości) na żądanie gratis i franco.

Nowości!

Wełniane materye od 30 ct. do złr. 3·60.
Jedwabne materye od 65 ct. wyżej.
Lewantyny, trwałe kolory, od 14 ct. do 32 ct.
Najnowsze, porywające, angielskie, najlepsze zefiry od 19 do 52 ct.
Doskonałe jedwabne zefiry od złr. 1·15 do złr. 1·45.
Prześliczne, francuskie batysty od 42 do 85 ct.
Najlepszy satynowy atłas 30 ct. i 42 ct. etc
Piki i ażurowe batysty w wielu wykonaniach.
Nowości koloru Ecru, w wspaniałych wykonaniach.
Surowy jedwab, imit. façonné, metr 45 ct.
Surowy jedwab metr po 85 ct. i wyżej.
Tyrolski loden, 120 cm. szeroki, metr po 75 ct., złr. 1·30 i **Specyalności na bluzki i koszule turystów** w niezliczonym wyborze.

W dniu 4. kwietnia b. r. wyjdzie oczekiwane **drugie wydanie dziełka** pod tytułem:

Rachunek sumienia co do obwiązków i grzechów

odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, — przez

ks. Collomb'a.

Tłumaczenie z piątego wydania przejrzał **ks. prof. dr. Czesław Wądolny.**

Cena w oprawie eleganckiej miękkiej **50 ct** a z przesyłką o 15 ct. więcej. Nadsyłający tę kwotę **do Księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie** otrzyma dziełko zaraz po wyjściu.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

WANNY długie po złr. 15·— i 16·—, nasiadowe po złr. 6·— i 7·50, Klozety pokojowe po złr. 8·50, 17·— i 27·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

TERAZ najlepsza pora **do przerabiania materaców,** co kosztuje tylko 2 złr. (za 3 poduszki) w specyalnej pracowni materaców i kołder Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5. Drelichy na pokrycia począwszy od 60 ct. za metr.

KAMIENICZKA nowa z ogródkiem do sprzedania. Teresy 16.

1000 TUTEK nieklejonych i klejonych po złr. 1 i wyżej poleca fabryka **F. Niżalowski Lwów.** Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta franco.

MAJĄTEK większych posiadłości w powiecie horodeńskim jest do nabycia 340 morgów ornego czarnoziemu, bardzo dobrego, 250 morgów lasu, staw zarybiony, trzy młyny wodne o 7 kamieniach fabryka gipsu i wapna, budynki nowe w najlepszym stanie, dwór piątrowy, sad ogród spacerowy. Majątek oddalony o pół mili od drogi szutrowanej, a 5 kwandransów od stacyi kolejowej — zaraz do nabycia za 125.000 złr. albo do wydzierżawienia z inwentarzem lub bez inwentarza. Nabywca otrzyma znaczną ulgę. Dla kupców na parcelacyę, jest także interes do zawarcia. Bliższych informacyj udziela odwrotną pocztą Zarząd dóbr Żabokruki poczta Chocimierz. 452

Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy czarne z pąsowem lub z żółtem, po złr. 6·50 sztuka. **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Mam za zaszczyt donieść, iż moją

Fabrykę nawozów sztucznych

przez parę lat wydzierżawioną, od Nowego roku na nowo objąłem i technicznie poprawioną oraz nowymi przyrządami uzupełnioną, prowadzić będę pod firmą:

St. Ostaszewski i Sp.

Amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce, poczta i stacya Rymanów.

można nabywać przez każdą księgarnię uwieńczoną nagrodą, wyślą w 30 nakładzie broszurę radcy Dr. med. Müllera

O rozdrażnieniu systemu nerwowego

Wolna wysyłka po 60 ct. w markach pocztowych. 1661
Curt Röber, Braunschweig.

Słabość męską

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustr.:

Dra Retau'a 1662

Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 złr. Cena wydania niemieckiego 2 złr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Pasaż Hausmanna.

I. Lwowskie Photo-Plasticon.

Od 23 marca do 3 kwietnia są do widzenia

Japonia i San Francisco.

Wstęp 10 centów.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I., Salzthorgasse 3

FABRYKA KAPELUSZY

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželoužek) we Lwowie, ul Halicka l. 4 (obok katedry) poleca. **Kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 złr. zaś cylindry całkiem lekkie po 9 złr. Kapelusze „Loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque atłasowe po 5, 7 i 8 złr. Utrzymuje także wielki wybór słomkowych kapeluszy.

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice

poleca do sadzenia następujące gatunki

ziemniaków

najstaranniej wybieranych,

Gloria Murphy

nowsze odmiany Paulsena po 4 złr. 20 ct.

Sine olbrzymie (Blanc-Riesen)

Athene, Aspasia, Juno, Reichskanzler, Hdrmanna po złr. 3·20 za 100 kilo z workiem i odstawą do stacyi Kłaj lub Podłęże. Bez worka o 20 ct. taniej. Przy zamówieniu 1 złr. zadatku na 100 kg., reszta za pobraniem.

Zastawione losy

wypłacamy (**po nadesłaniu nam listów zastawnych**) ich właścicielom i takowe **za pełną cenę kursową** odbieramy a przewyżkę **gotówką wypłacamy** oraz — podług życzenia — oddajemy

te same losy z temi samemi seryami i numerami

na

mierne miesięczne raty

tak, że wszystkie prawa **własności i gry** jak przedtem właścicielowi zostają; spłacanie procentów zupełnie upada. Tym samym sposobem odkupujemy **oryginalne losy** i sprzedajemy te same właścicielowi napowrót **ratami miesięcznemi**.

Zamówienia wykonujemy ściśle i na zapytania bezpłatnie odpowiadamy **w języku polskim.**

Dom bankowy i kantor wymiany

Fischl & Bondy,

Praga, Przekopy 2, Spinka.

Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje **Fernolendt'a czernidło do obuwia** i dla obuwia jasnego tylko **Fernolendt'a Crême barwy skórzanej.**

Wszędzie do nabycia.

c. k. uprz. Fabryka założona w r. 1832.

Skład główny:

Wien, I., Schuierstr. 21.

Prawdziwy włoski Ekstrakt orzechowy

Primaveri'ego w Rzymie

zabarwia siwe włosy

trwale i naturalnie na wszystkie odcienia. Środek zupełnie nieszkodliwy. Cena 1·50.

Proszek Hamburski

również nieszkodliwy **do zniszczenia włosów u kobiet** na twarzy, ramionach. Cena 1 złr. Na składzie w perfumaryi **Fnusta.** Lwów, Sykstuska 2 2683

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reusnera** p. t.:

Najlepsza metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z kluczem na końcu każdego dzieła:

„**Samouczek**" **Polsko-Niemiecki,** kurs wstępny (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. kurs I szy 90 ct., kurs II. złr. 2·30; komplet (oba kursy) złr. 3·—.

„**Samouczek**" **Polsko-Francuski,** kurs I-szy 13 zeszytów. kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko Francuska 10 zeszytów po 22 ct. Na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„**Samouczek**" **Polsko-Angielski,** kurs I. złr. 1·12, kurs II. złr. 1·80, komplet złr. 2·62.

Amerykański Przewodnik z rozmowkami angielskiemi, wydanie II. znacznie powiększone, 75 ct.

„**Samouki Wielcy Ludzie**" t. j. 33 życiorysów najsławniejszych ludzi z 16 rycinami złr. 1·20, w oprawie eleganckiej złr. 2·25.

Pötefi Aleksander król poetów węgierskich, nieśmiertelny wieszcz, bożyszcze narodu madziarskiego, poeta nad poetami. Złr. 1·05, w oprawie eleganckiej złr. 1·80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ochronna marka: **Kotwica.**

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „**Kotwicą**" z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

WINA

naturalne Villańskie i Sikloskie własnej uprawy.

Lekkie wina	od złr. 18—30
Wina białe	„ „ 20—20
Riesling villiańskie	„ „ 30—60
Czerwone wino villańskie	„ „ 24—60

za 100 litrów w beczkach, od 50 litrów począwszy. Beczki przyjmuję po cenie zaliczonej, jeśli je odbiorę franco. Cenniki i próbki rozsyłam na żądania.

Josef Pàtzak & Sohn,

produkcya i skład win w **Siklos** (połudn. Węgry, stacya kolei Vokany). Obrotnych agentów do rozprzedaży poszukuję).

Tanie i dobre.

Nasze konserwy z jarzyn w puszkach blaszanych hermetycznie zamkniętych (groszek, fasola, szparagi, grzybki, pieczarki, owoce, sok itp.) które zyskały w r. 1897 **1 srebrny i 2 złote medale** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach we Lwowie i na prowincyi.

Flance wszelkich pierwszych kwiatów wiosennych: dywanowe, gruntowe, wazonowe, pnące, jarzynowe, szparagowe, konwalie, truskawki; kwiaty letnie: palmy, azalee, kamelie, rhododendron, groch cukrowy, fasola; drzewka i krzewy owocowe: wiśnie i czereśnie wysokopienne, silne, 100 sztuk 30 do 35 złr. **Róże** po najtańszych cenach.

Kartofle nasienne: Reichskanzler, Erste von Frömsdorf, Gelbe Rose, Anderson, Champion, sine olbrzymy, 1 klg. złr. 2·80, 10 kilo 25 złr. i dużo innych nowych gatunków. Owies i jęczmień po cenach targowych.

Flance kalafiorów do inspektów, kopa 1 złr.

Proszę zażądać cenników.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej

poczta, telegr., stacya kol. (Lwów-Bełżec)

D. R.-G.-M. 86614. Patent c. k. austr. i kr. węg.

Nową siłę męską

nową rześwość i świeżość życia, nową wiarę w siebie, nową pamięć, nową zdolność do spełniania zawodu, nowe uprzyjemnienie życia daje słabym ludziom elektryczność. Życiodajny ten żywioł wprowadzany bywa do organizmu ludzkiego w sposób najłatwiejszy i najbardziej naukowy za pomocą przedziwnej bateryi Dr. Sandena w kształcie paska, przynoszącego pacyentowi podczas snu pewne uzdrowienie.

Elektryczny pasek Dr. Sandena

jest pewnem lekarstwem na *gościec, reumatyzm* we wszystkich członkach, *zdenerwowanie, bezsenność i brak apetytu, influencę i choroby z morfiny* pozostałe, *newralgię, napady histeryczne, bladnicę, porażenia, cierpienia szpiku pacierzowego, kurcze, bicie serca, napływ krwi do głowy, zawroty, hipochondryę, astmę, szum w uszach, zimno rąk i nóg, słabość pęcherza, choroby skórne, oddech cuchnący, kolki, ból zębów, choroby kobiece.* **Gdzie wszelkie środki okazały się bezużytecznymi,** proszę spróbować

Dr. Sandena elektryczny pasek.

Słabowici mężczyźni, słabowite kobiety i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny pasek Sandena.

Tysiące uzdrowionych we wszystkich krajach poświadczają wspaniały skutek. **Opłaty cła i franco** za poprzedniem przesłaniem pieniędzy. Za zaliczką pocztową o 80 ct. więcej. **Zamawiający nie ponosi więc żadnych kosztów.** Przesyłka pod najściślejszą dyskrecyą. Przy zamówieniu należy podać objętość stanu (talji). Jedyne źródło

F. Epstein,

Drezno (Dresden) **Zöllnerstr. 35**

Kto jest praktyczny, kupuje

wełniane materye na ubrania okrycia, uniformy, które są **trwałe**, nie **tracą koloru** i dobrze się noszą. Takowe dostarcza nawet w najmniejszych ilościach także osobom prywatnym po rzeczywiście fabrycznych cenach:

Skład c. k. uprz.

Fabryki sukna i wełnianych materyj

Moritz Schwarz, Switawa

(**Zwittau**) **Morawa.**

Nowości wiosenne i letnie na ubrania męskie, Kamgarn, Szewiot, Loden i materye na mundury, od najtańszych do najlepszych gatunków. Przesyłka za zaliczką. Nie odpowiadające bierze się napowrót. Wzory na które nie robi się zamówień uprasza się odsyłać. 2593

2563

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

Detail: **w Wiedniu Kärntnerstrasse 22,** En-gros: **III/2, Erdbergerlände 2.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	złr.	3·—
1/2 „ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
1/2 „ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
1/2 „ „ „	„	1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Na zbliżające się święta!

Do zapuszczania podłóg i posadzek parkietowych:

Lakier olejno-bursztynowy „Fritze'go" nadzwyczaj trwały.
Glinzurę bursztynową „Marxa" bardzo trwała.
Masę francuską prawdziwą „Schnei der"
Masę woskową własnego wyrobu.
Wosk prawdziwy pszczelny do nacierania.
Aparaty do froterowania patent Faranowskiego.
Szczotki do froterowania z ciężarem i zwykłe.
Sukno do froterowania.
Aparaty hygieniczne do czyszczenia dywanów.
Wszelkie inne artykuły do potrzeb domowych

polecają najtaniej

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4

obok cukierni W-go P. Grossa.

Wspaniała alpejska okolica. Osłonięte położenie. Znakomite powietrze. 500 m. nad poziomem morza.

Fizykalno-dyetetyczne uzdrowisko wodne

FÜRSTENHOF

Kapfenberg, Styrya.

Najmodniejsze łazienki z salami gimnastycznemi dla mechanicznej szwedzkiej gimnastyki. Letni sezon od 1. maja do 31. października. Ceny mierne. Prospekty gratis i franco, Właściciel **Piotr Schwarz,** lekarz kier. **Dr. Raoul Wolf.**

100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** rzetelnie i pewnie bez wkładki kapitału i ryzyka przez rozprzedaż prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwig Oesterreicher,** VIII. Deutschgasse 5, **Budapest.**

Ważne uwiadomienia

wysyła gratis i franco przy podaniu swego adresu

restauratorom, kawiarzom i kupcom

S. A. Bauer & Co., Wien

I. Hohenstaufengasse Nr. 7

Wina stołowe, białe czerwone, z królewsko-węgierskiej piwnicy wzorowej

wyłączny skład w handlu St. Markiewicza we Lwowie.

Biuro stręczeń

guwernerów, guwernantek i panien służących Francuzek i Angielek **Pani Zaleskiej w Paryżu** rue des Apennins 4. Dostarcza również za stosownem wynagrodzeniem panien uzdolnionych do krawieckich damskich robót.

TRAUNSTEIN

Bawarskie Podgórze, 600 mtr. n. p. morza. Stacya kolejowa **Monachium-Salzburg.**

Wodoleczniczy Zakład Kneippa

poleca się dla chorych na nerwy, jakoteż na chroniczne choroby wszelkiego rodzaju. Prospekty u właściciela zakładu **Dr. med. G. Wolfa,** nadlekarza sztabowego d. L.

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek l. 45 — poleca najtaniej

KAWY znakomite w smaku

		Woreczki netto 4 1/2 kl.	1/2 kl.
Ceylon dobra	Nr. 4	zł. 9·50	zł. 1·—
„ gruba	„ 3	„ 9·80	„ 1·04
„ przednia	„ 2	„ 10·26	„ 1·08
„ najprzedn.	„ 1	„ 10·64	„ 1·12
„ perłowa		„ 10·26	„ 1·08
Złota Jawa		„ 10·26	„ 1·08
Mocca Arabska		„ 10·26	„ 1·08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie zaliczam.

LINOLEUM 2615

Ia 3 1/2 mm. grube, w jednym kolorze złr.	2·25,	deseniowane złr.	2·55	za metr □
IIa 2 1/2 „ „ „ „ „	1·70,	„ „	1·95	„ „
IIIa 1 8/10 „ „ „ „ „	1·25,	„ „	1·45	„ „

najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako chodniki, dywaniki przed umywalnie i duże dywany.

F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 3.

Losy oryginalne po dziennym kursie a także i na spłaty miesięczne po 7 złr.

Już 1 kwietnia

100.000

złr. do wygrania na

promesę Cisańską

po 3 1/4 złr. a. w.

Wechselstuben

Actien-Gesellschaft „Mercur", Wien.

I., Wollzeile 10 und 13.

Wszelkie kupony

i

wylosowane papiery wartościowe

wypłaca

bez potrącenia prowizyi lub kosztów

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw.

galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

LIEBIG Company's

EXTRAKT MIĘSNY

tylko wtedy prawdziwy, jeżeli jest podpis w poprzek **Liebig's,** niebieskiem pismem. Wszystkie największe książki kucharskie chwalą i polecają go do poprawienia i wzmocnienia zup, sosów, bigosów i wszystkich możliwych potraw mięsnych.

PEPTON MIĘSNY

jest z powodu swej nadzwyczajnej lekkości do trawienia o wysokiej wartości spożywczej, znakomitym środkiem do wzmocnienia sił osłabionym, chorym, bezkrwistym, zwłaszcza cierpiącym na żołądek, dla pielęgnacyi chorych jest nieocenionym.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki,